

Z podartej sieci uciekają ryby...

O zwiększeniu tonażu naszej floty i usprawnieniu pracy portów mówiła na naradzie załoga s-s »Poznań«

Wczoraj załoga parowca PZM „POZNAŃ”, remontowanego w Stoczni im. Komuny Pańskiej w Gdyni, zorganizowała spotkanie z posłami Wybrzeża, na którym miały być omawiane problemy rozbudowy naszej floty. Inicjatywa bardzo cenna! Jednak zaproszeni przez załogę posłowie Jan Truszczyński i Stanisław Soldek na spotkanie nie przybyli z powodu wyjazdu służbowego do Warszawy. To dziwne, że zespół poselski w Gdyni nie pomyślał o tym, aby na naradzie z załogą „Poznań” wydelegować innych posłów Wybrzeża, reprezentujących w Sejmie gospodarkę morską.

A szkoda! Marynarze z „Poznań” bowiem mieli dużo do powiedzenia naszym posłom, którzy na najbliższej sesji Sejmu PRL będą przecież decydowali o uchwale ni ustawy o planie 5-letnim m. in. w gospodarce morskiej. Mimo nieobecności posłów narada na statku „Poznań” odbyła się. Z ciekawej dyskusji wynikało, że marynarze głęboko przejęli się sprawą rozwoju floty oraz usprawnienia pracy portów i naszych stoczni.

— Chcąc powiększyć zasób dewizowy — powiedział m. in. III oficer Zdzisław Turbak — posłowie powinni dać nam wszystko, aby przy ostatecznym ustalaniu planu 5-letniego były wzięte pod uwagę wszystkie wnioski, płynące z dotychczasowych doświadczeń ludzi morza. Flotę trzeba rozbudować, gdyż jej stan ilościowy i jakościowy uniemożliwia spełnianie podstawowych zadań — przewożów z samych tylko portów krajowych, przez które przepływa masa towarów polskich i tranzytowych.

85 proc. ładunków, przechodzących w 1955 r. przez nasze porty, musieliśmy przewieźć obcymi statkami z braku własnych jednostek. Nasze wydatki na dzierżawienie tonażu obcego, stanowiące bezpośredni i bezpośredni odpływ dewiz za granicę, powiększają się z roku na rok (np. w 1953 r. — 34 mln. rubli, w 1954 r. — 71 mln. rubli, w 1955 r. — 115 mln. rubli).

St. oficer Władysław Górecki podkreślił m. in., że przez 10 lat mówiono nam o nowo czesności naszych portów, które przecież są ogromnie zaniedbane, nie mają odpowiednich urządzeń nawigacyjnych (brak radaru), postu gniazda się przestarzały dźwigi i starymi holownikami, liczącymi po 40 lat. Stąd np. w portach krajowych statki obsługiwane są na dwie ładownie, podczas gdy w za-

granicznych na 4 jednocześnie. Dlatego załadunek na „Poznań” m. in. trwał 15 godzin, a u nas trwa to przez pełne 5 dni i nocy. Gdynia posiada 3 holowniki, co jest b. mało, jeśli np. wielki co prawda port w Hamburgu, ma ich aż 350. Wszystko to sprawia, że tracimy tysiące dewiz, np. utraciliśmy tranzyt czechosłowacki i austriacki, które przeniosły się do Hamburga i Triestu.

— Przez 12 lat nie pomyśleliśmy odpowiedniej inwestycji w portach krajowych — powiedział kapitan „Poznań” Aleksander Marczak — a perspektywy ich rozwoju są jeszcze gorsze niż floty.

Inni marynarze z równie wielką troską o dobro floty mówili w dyskusji, że musimy się wreszcie nauczyć wykorzystywać wieloletnie doświadczenia, by nie powtórzyć w gospodarce morskiej błędów przeszłości. Obecnie powinniśmy szybko i zdecydowanie zaradzić temu, aby nie ułatwiali nam więcej sprzed nosa możliwości do zdobycia dewiz. Musimy podobnie, jak rybak latający podartą sieć, z której uchodzą ryby, uzdrowić i gospodarkę morską.

Na zakończenie narady załoga „Poznań” uchwaliła tekst listu do posłów Wybrzeża, który w najbliższym skrócie zamieszczamy na str. 2.

CRZZ przekazuje swoje uprawnienia w zakresie pracy kulturalno-oświatowej radom narodowym oraz Ministerstwu Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP). 8 bm. odbyła się kolejna konferencja prasowa w Ministerstwie Kultury i Sztuki, której tematem była przeprowadzo-

Wyższej Szkole Marynarki Wojennej nadano imię Bohaterów Westerplatte

7 bm. w siedzibie Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej nastąpiła uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego, połączona z promocją absolwentów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej.

Na placu alarmowym szkoły stanęli w szeregach kompanie słuchaczy i absolwentów, przed nimi liczni zaproszeni z góry kraju rodzice. Uroczystości rozpoczęło wręczenie sztandaru WSMW. Na stopnie zebrani wysłuchali rozkazu ministra obrony narodowej o nadaniu Wyższej Szkole Marynarki Wojennej imienia „Bohaterów Westerplatte”.

Absolwenci Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej podchodzili następnie w grupach, twarzą do przodu, do trybuny honorowej, gdzie kontradmirał Jan Wiśniewski pasował na podporuczników i chorążych Marynarki Wojennej oraz wręczał świadectwa ukończenia szkoły i oficerskie kordziki.

Przodujący uczniowie, którzy przez 4 lata nauki wykazali się najlepszymi wynikami: Kazimierz Araszkiewicz, Edward Mazurkiewicz, Janusz Mozgala, Eugeniusz Fili monowicz i Ryszard Malecki otrzymali nagrody.

Defiladą jednostek Marynarki Wojennej zakończyła uroczystość promocyjna.

W Domu Garnizonowym Marynarki Wojennej odbyła się tegoroczna uroczystość z okazji 10-lecia założenia Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, a następnie przyjęcie wydane na cześć absolwentów i ich rodzin przez dowódcę Marynarki Wojennej.

(św)

DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 70 366

ROK XI, NR 241 (3827)

WTOREK, 9 PAŹDZIERNIKA 1956 R.

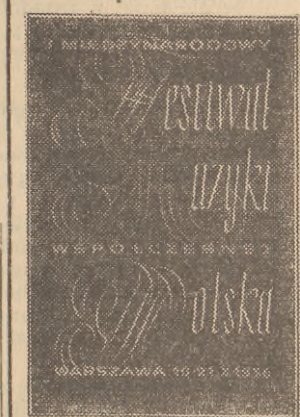
Cena 20 gr.

Podstawowe założenia projektu planu 5-letniego

omówił w komisji sejmowej wicepremier Jędrzychowski

WARSZAWA (PAP). 6 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Finansowo-Budżetowej. Na posiedzeniu omówiono podstawowe kierunki i założenia projektu planu 5-letniego, Informacje o węzłowych zagadnieniach planu 5-letniego przedstawił posłom wiceprezes Rady Ministrów przewodniczący PKPG — dr Stefan Jędrzychowski.

Przed Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Współczesnej



Plakat Festiwalu. Autorem jest S. Bernaciński, CAF

Przypominając, że podstawowym wskaźnikiem planu 5-letniego jest wzrost realnych płac i że wszystkie wskaźniki planu są podporządkowane osiągnięciu tego zadania, wicepremier Jędrzychowski wskazał, iż w projekcie planu wzrost dochodu narodowego ma wynieść 50 proc. Opiera się on na wzroście produkcji przemysłowej o ok. 53 proc. i wzroście produkcji rolniczej o ok. 25 proc. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej będzie w porównaniu z planem 6-letnim mniejsze. W 6-lacie należałoby do państw, mających najwyższe tempo wzrostu produkcji.

Obecnie zmniejszenie tego tempa nie oznacza jednak zmniejszenia przyrostu produkcji, wychodzimy bowiem z o wiele wyższej bazy.

Przechodząc do omówienia kierunków rozwoju przemysłu, przewodniczący PKPG podkreślił silny dwukrotny wzrost produkcji przemysłu maszynowego, od czego zależy rozwój innych gałęzi gospodarki narodowej. Przyszło dwukrotnie wzrasta produkcja przemysłu chemicznego. W projekcie planu szczególny nacisk położono na rozszerzenie bazy surowcowej.

Stefan Jędrzychowski omawia następnie założony w projekcie planu wzrost produkcji rolniczej, podkreślając, że w projekcie planu jest całkowicie realny, a osiągnięcie tego poziomu w znacznym stopniu zmniejszy dysproporcję pomiędzy rozwojem przemysłu a rolnictwem, przez cały okres planu 5-letniego zmniejszając się do 10 proc. importuwało poważnie ilości zboża.

Obniżenie o 30 proc. podatku od wynagrodzeń dla pracowników fizycznych przemysłu i budownictwa

WARSZAWA (PAP). Uka zało się rozporządzenie Ministra Finansów, wydane w porozumieniu z CRZZ, mocą którego podatek od wynagrodzeń z dniem 1 sierpnia br. został obniżony o 30 proc. dla pracowników fizycznych zatrudnionych w państwowym przemyśle i budownictwie.

Dotyczy to także wszystkich innych przedsiębiorstw uproszczonych, w których dotychczas faktycznie były stosowane 30 proc. ulgi dla produkujących w pracy pracowników z tytułu współza- wodniczości pracy.

Równocześnie zniesiono opodatkowanie pracowników zarówno fizycznych jak i umysłowych (i to niezależnie od wysokości otrzymywanego przez tych pracowników wynagrodzenia), posiadających na utrzymaniu: a) więcej niż 6 dzieci, jeżeli oboje rodzice pracują, b) więcej niż 5 dzieci, jeżeli pracuje tylko ojciec, c) więcej niż 3 dzieci, jeżeli pracuje tylko matka.

Rozporządzenie w sprawie obniżenia 30 proc. podatku od wynagrodzeń dla pracowników fizycznych przemysłu i budownictwa zapoczątkowuje reformę tego podatku, dokonywaną stopniowo w granicach posiadanych przez skarbnic państwa możliwości finansowych. Pierwszy etap zmian obejmuje ok. 2 mln. ludzi.

Przewodniczący PKPG przedstawia następnie szczegółowo problem inwestycji. W toku prac końcowych nad projektem planu wyłoniła się różnica pomiędzy wysokością nakładów inwestycyjnych projektowanych w planie centralnym przez resorty i w planie terenowym, a możliwościami uwzględnienia tych

• Ciąg dalszy na str. 2

Premier Nepalu w Chinach



Na zdjęciu premier Czou En-laj (z lewej) w rozmowie z premierem Nepalu Tanka Prasad Aczarka.

Przywrócenie do czci i honoru (Telefonem od specjalnego wysłannika API)

6 października na ulicach Budapesztu łopotały czarne flagi. W dniu tym odbywał się pogrzeb byłych członków KC Węgierskiej Partii Pracujących László Rajka, György Palfy, Tibora Szonyi i byłego zastępcy kierownika wydziału kadr KC Andrasa Szalai.

Przed siedmiu laty ci wybitni działacze zostali straceni na mocy wyroku, który zapadł w prowokacyjnym procesie. Dziś ofiary węgierskiej, berliowskiej i paryskiej emigracji Kerepesi — tam, gdzie znajdują się groby najwybitniejszych synów ziemi węgierskiej, tam gdzie według uchwały Budapeszteńskiej Rady Narodowej powstał panteon narodowy — emigranci bohaterów.

Nieładka i nieprosta była droga, która prowadziła do sobotniego pogrzebu. Wiele miesięcy przed upływem od chwili zdemaskowania berliowskiej, gdy odsłonięte zostały kulisy polityki anty-węgierskiej, której przejawem i wynikiem był proces Rajka.

Wołanie o praworządność, walka z tym co nosi nazwę „kultu jednostki”, nakazywały wrócić do tragicznej sprawy Rajka. Znamienne były z tego punktu widzenia artykuły zamieszczone w prasie węgierskiej w dniu pogrzebu. Tak np. Meray Tibor w „Irodalmi Ujsag”, organie związku literatów, wysunął problem odpowiedzialności za miniony okres.

W walce o zmycie plamy z honoru partii, o przezwyciężenie kryzysu zaufania, pogrzeb stanowił doniosły akt.

...Przed spowitym kirem monumentalnym mauzoleum Ludwika Kossutha płoną znicze. Na tle emblematu Węgierskiej Partii Pracujących błyszczy czernią cztery trumny wysoko umieszczone na katedrach. Na trumnie generała Palfy — czapka wojskowa i szabl. Tuż koło trumien stoją członkowie rodzin niewinnie skazanych.

Dmie porywisty wiatr, słońce nieśmiertelny deszcz, a mimo to nieprzerwanym potokiem płyną tłumy. Od 11 przed południem do 3 po południu przebiegały tu 150 tysięcy ludzi.

Na 10 minut przed złożeniem ekshumowanych ofiar powołano do grobów warzone honorową przy trumnach obejmując przedstawicieli naj-

Wyrok w procesie oskarżonych o współudział w zabójstwie kpr. Izdebnego

POZNAŃ (PAP). Dnia 8 bm. Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Józefa Fołtynowicza, Kazimierza Żurka i Jerzego Sroki, oskarżonych o popełnienie przestępstwa w czasie wypadków poznańskich — o udział w bestialskim pobiciu funkcjonariusza Woj. Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego kpr. Izdebnego, w wyniku czego Izdebnym zmarł, oraz w rabowaniu kiosków na poznańskim dworcu głównym. Żurek i Sroka oskarżeni byli ponadto o napady i demolowanie gmachów publicznych.

Sąd skazał: Fołtynowicza na 4 lata i 6 miesięcy więzienia, Srokę na 4 lata i 6 miesięcy, a Żurka na 4 lata więzienia. Wszystkim oskarżonym sąd zaliczył na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

Wszystkich oskarżonych sąd uznał za winnych udziału w kato-waniu kpr. Izdebnego i rabunkach kiosków, a osk. Żurka również za winnego udziału w demolowaniu gmachów sądu i prokuratury. Osk. Srokę z zarzutu zamachu na więźnia przy ul. Młyńskiej sąd uniewinnił.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził m. in., że ostrożnie oceniając materiał dowodowy odrzucił wyjaśnienia oskarżonych składane przed organami MO, uznając za całkowicie pewne i wiarygodne tylko wyjaśnienia oskarżonych na rozprawie. Sąd wyszedł bowiem ze stanowiska, iż nie jest wykluczone, że atmosfera początków śledztwa mogła wpłynąć na psychikę oskarżonych.

Sąd uznał za stosowne zmniejszyć kwalifikację prawne czynów oskarżonych zawarte w akcie oskarżenia, wyszedł bowiem z założenia, że oskarżeni wzięli udział w biciu kpr. Izdebnego, — nie dlatego, że byli on funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa, lecz ponieważ uwierzyli pogłoskom, że jakoby zastrzelił on kobiety i dzieci. Sąd podkreślił, iż oskarżonym nie udowodniono, że kpr. Izdebnym nie ponosił śmierci wyłącznie na skutek zadanych przez nich ciosów, bowiem sprawców bicia było więcej, przy czym stwierdzono, że ktoś inny zadawał ciosy kłoniem.

Jako okoliczność łagodzącą, sąd wziął pod uwagę, że oskarżeni Żurek i Sroka nie pierwszy raz stali w kolizji z prawem. Wszyscy oni wykazali niski poziom moralny, zaś osk. Sroka szczególnie sadym. Oskarżeni przyznawali się do tworzenia w mieście stanu bezprawia i samowoli.

Jako okoliczność łagodzącą sąd wziął pod uwagę młody wiek, brak wyrobienia społecznego i skrusze oskarżonych oraz stan sugestii wywieranej na nich przez tłum.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził m. in., że działania oskarżonych nie miały współnego z polityką ani demonstracją robotniczą. Ich działanie — głosi uzasadnienie — jest zwykłym przestępstwem pospólitym, karanym zawsze i wszędzie, w każdym państwie i w każdym ustroju. Nie wolno bowiem nikomu, nigdy i nigdzie znosić się nad bezbronny człowieka, nie wolno kraść i rabować, nie wolno dokonywać aktów zniszczenia.

Ze świata

STOKHOLM (PAP). Dr Stig Akerfeldt ze stocholmskiego instytutu medycznego oświadczył, że opracował nową metodę pozwalającą na stwierdzenie w ciągu 6 minut, czy badany pacjent jest chory umysłowo. Nowa metoda polega na zmieszaniu surowicy — wyodrębnionej z kilku cm sześć krwi pacjenta — z pewnym odpowiednikiem chemicznym. Jeśli pacjent cierpi na zaburzenia psychiczne, mętna, kremowa — żółta surowica w próbówce zbarwiła się na kolor winno — czerwony.

Metoda dr Akerfeldta przebadano już 120 pacjentów szpitala dla umysłowo chorych w Langbro pod Stokholmem. Planuje się przeprowadzenie prób na wszystkich pacjentach szpitala w Langbro, których jest około 1000.

Depsza premiera Edena do N. A. Bułganina

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin otrzymał następującą depeszę od premiera W. Brytanii A. Edena: Moja żona i ja z ogromną przyjemnością obejrzelismy pierwszy występ baletu Teatru Wielkiego, który zaprezentował w dniu 3 bm. spektakl „Romeo i Julia”. Artystów przyjęło z wielkim zachwytem. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Panu za to, że Wasz wspaniały zespół przybył do Londynu.

Anthony Eden 4 października 1956 roku

Nowy proces terrorystyczny w NRF

BONN (PAP). Przed trzecią izbą karną Sądu Najwyższego NRF rozpoczął się w poniedziałek nowy proces terrorystyczny przeciwko działaczom Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, którzy oskarżają się o działanie na szkodę państwa.

Na ławie oskarżonych zasiada siedmiu działaczy Frontu Narodowego. Proces, który po delegacji: KPD nabiera szczególnego znaczenia, trwać będzie przypuszczalnie kilka tygodni.

Ze świata

STOKHOLM (PAP). Dr Stig Akerfeldt ze stocholmskiego instytutu medycznego oświadczył, że opracował nową metodę pozwalającą na stwierdzenie w ciągu 6 minut, czy badany pacjent jest chory umysłowo. Nowa metoda polega na zmieszaniu surowicy — wyodrębnionej z kilku cm sześć krwi pacjenta — z pewnym odpowiednikiem chemicznym. Jeśli pacjent cierpi na zaburzenia psychiczne, mętna, kremowa — żółta surowica w próbówce zbarwiła się na kolor winno — czerwony.

Depsza premiera Edena do N. A. Bułganina

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin otrzymał następującą depeszę od premiera W. Brytanii A. Edena: Moja żona i ja z ogromną przyjemnością obejrzelismy pierwszy występ baletu Teatru Wielkiego, który zaprezentował w dniu 3 bm. spektakl „Romeo i Julia”. Artystów przyjęło z wielkim zachwytem. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Panu za to, że Wasz wspaniały zespół przybył do Londynu.

Nowy proces terrorystyczny w NRF

BONN (PAP). Przed trzecią izbą karną Sądu Najwyższego NRF rozpoczął się w poniedziałek nowy proces terrorystyczny przeciwko działaczom Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, którzy oskarżają się o działanie na szkodę państwa.

Na ławie oskarżonych zasiada siedmiu działaczy Frontu Narodowego. Proces, który po delegacji: KPD nabiera szczególnego znaczenia, trwać będzie przypuszczalnie kilka tygodni.

List otwarty załogi s/s »Poznań« do posłów Wybrzeża

Obywatele, Posłowie Wybrzeża!

Żalę naszych statków w większości nie zdawały sobie sprawy z ogólnej sytuacji, istniejącej w Polskiej Marynarce Handlowej. Doświadczenia naszej prasy, radia i inne wypowiedzi mówły jedynie o dobrych, często laudacyjnych stronach gospodarki morskiej.

Tymczasem prawda wygląda inaczej. Jak się okazuje (ostatnie artykuły w całej naszej prasie), sytuacja jest wręcz katastrofalna. Na konieczność radykalnych zmian w naszej gospodarce morskiej wskazują uchwały VII Plenum KC PZPR oraz mówią o tym dotychczasowe smutne doświadczenia.

Na naszym zebraniu i po naradach załogi i wszystkich ludzi, interesujących się sprawami morskimi, dyskutowaliśmy o konieczności reformy, unowocześnienia i usprawnienia organizacji na-

szej floty, portów, stoczn i przedsiębiorstw żeglujących. To wszystko bowiem przysparza naszej gospodarce narodowej dewiz, które są nieodzownym czynnikiem dalszego rozwoju gospodarki ogólnonarodowej.

Uważamy, że z tym, Obywatele Posłowie, zgadzacie się.

Wyrazem troski o konieczność umacniania gospodarki morskiej jest uchwała VII Plenum KC PZPR, która m. in. mówi: »W transporcie morskim powinien nastąpić wzrost udziału przewożonej floty własnej do około 25 proc. w roku 1960«.

Mamy zatem być zdolni do przewożenia 25 proc. masy towarowej naszych portów do roku 1960. Znaczący to, że mamy naszą flotę podwójną. Musimy więc dostać w tym okresie co najmniej 330.000 DWT nowego tonażu.

Co nam jednak daje projekt planu 5-letniego? — 208.700 DWT. Dlatego władze nie my, załoga s/s »Poznań«, którzy jesteśmy najbardziej zainteresowani w umacnianiu naszej gospodarki morskiej, zwracamy się do Was, Obywatele Posłowie, o zajęcie na X sesji Sejmiku PRL naszego, marynarskiego, stanowiska. O ile dotychczas sprawy floty i w ogóle gospodarki morskiej były w zasadzie pomijane, traktowane drugorzędnie, na obecnej sesji winny one zająć pierwsze miejsce!

Obywatele Posłowie! To Wy powinniście być wyraziem naszych uczuć, myśli i pragnień. Zabierając głos w Sejmie w sprawach morskich pomóżcie nam ratować upadającą gospodarkę morską. Są rezerwy, z których można wygospodarować brakujące w projekcie planu 5-letniego 100.000 DWT.

Przekonajcie Sejm, że nasza flota handlowa należy do najbardziej zacofanych na świecie; że nasza flota nie są w stanie szybko obsłużyć naszego, dość szczerpłego tonażu i przetrzymują nasze statki, odcinając nam możliwość zdobywania dewiz. Nasz stary tabor pływający jest nadal »wzbogacany« w jednostki przestarzałe, wymagające stałego remontu, który kosztuje miliony złotych. Zresztą nawet tego remontu nasze stocznie nie są w stanie nam zapewnić w ustalonym terminie.

Jeżeli drogi Wam jest interes rozwoju naszej gospodarki morskiej i narodowej, przekonajcie Sejm o konieczności dalszego, intensywnego doinwestowania floty handlowej, udowodnijcie, że musimy przewieźć co najmniej 25 proc. masy towarowej naszych portów, a do tego potrzebujemy minimum nowych 330.000 DWT.

My, marynarze, jesteśmy zdolni wykonać zamierzenia Partii i Rządu, jesteśmy gotowi dać z siebie wszystko, aby nasza gospodarka morska zajęła wreszcie należne miejsce. Wy, Obywatele Posłowie, pomóżcie nam! Drogi tej pomocy życzymy.

Załoga s/s »Poznań«
Gdynia, dnia 8 października 1958 r.



Na zdjęciu: załoga oskarżony Mikołaj Pac - Pomarnacki.

Czy eksperyment zda egzamin?

Zarząd Portu w Gdańsku wprowadził system pracy dwuzmianowej w rejonie pierwszym

Na łamach »Dziennika Bałtyckiego« wielokrotnie poruszaliśmy problem organizacji pracy w portach. Podstawowym zadaniem, jakie przeżywało się przez szereg artykułów, była sprawa zastosowania, podobnie jak w wielu innych krajach, a także w ZSRR, dwuzmianowej pracy portów, przynoszącej znaczne korzyści.

Po wielu rozmowach i dyskusjach, po uzgodnieniu systemu pracy z kontrahentami, Zarząd Portu Gdańsk postanowił wprowadzić w najwęższym rejonie portu, zajmującym się przeładunkiem drobnych, dwuzmianowy system, na razie, oczywiście, jako eksperyment.

Porty polskie pracują na trzy zmiany. W porcie gdańskim np. zmiany następują w godzinach 23, 7 i 15. Niestety, system ten nie jest do brzo, posiada szereg minusów, powoduje przestoje i dezorganizację na skutek jednoczesnego podstawiania wagonów, przygotowywania nabrzeży i w tym samym czasie trwających prac przeładunkowych.

W ub. niedzielę wieczorem w rejonie I portu gdańskiego nastąpiło przejście na system dwuzmianowy. O godz. 23 trzeźnia została rozpoczęta praca, nastąpiła bowiem całonocna przerwa aż do 6 rano, w czasie której PKP mógł swobodnie podstawiać wagony. W tym czasie mogły być także odpowiednio przygotowane stanowiska pracy dla brzo przeładunkowych, rozpoczętych prac rano.

Ustalono, że pierwsza zmiana rozpoczyna pracę o godz. 6 rano, druga zaś o godz. 15. Jednocześnie przerwa między pierwszą a drugą zmianą (od 14 do 15) wykorzystana ma być, podobnie jak przerwa nocna, na prace przygotowawcze do przeładunku.

Wczorajszy dzień był więc pierwszym dniem pracy według nowego systemu w I rejonie portu gdańskiego. Na temat nowego systemu rozmawiam z dyrektorem eksploatacyjnym Zarządu Portu Kazimierzem Chyżym.

Moje pierwsze i najważniejsze pytanie dotyczyło korzyści, jakie daje wprowadzenie dwuzmianowego systemu.

— Dwuzmianowy system pracy daje szereg istotnych korzyści — mówi dyr. Chyży. Przede wszystkim więcej portów portowi będą mogli w nocy wypocząć. Doświadczenia wykazały, że praca dzienna jest o 10 do 15 proc. wydajniejsza od nocnej. A więc mamy już następny korzyść — wzrost wydajności pracy. Również doświadczenia wykazały, że na nocnej zmianie następuje najwięcej wypadków przy pracy na skutek nieodpowiedniego oświetlenia, zmęczenia itp. System dwuzmianowy przyczyni się więc do zmniejszenia ilości wypadków. System dwuzmianowy pozwala też lepiej zorganizować pracę, umożliwi lepsze przygotowanie frontu pracy do przeładunku. Zwiększy się też automatycznie w związku z likwidacją trzeciej zmiany obsługa magazynów o ok. 30 proc., co znacznie usprawni pracę magazynową.

Jednocześnie wprowadziliśmy nowy system pracy brzo przeładunkowych. Każdy statek będą rozładowywać ci ładowały te same brzo przeładunku. Umożliwi to lepszą współpracę między poszczególnymi brzo przeładunku i zagwarantuje sprawniejszy przebieg przeładunku. Następnym zadaniem, o którym mówi dyr. Chyży, to sprawa ewentualnych przeszkód w realizacji nowego systemu i możliwości ich usunięcia.

Oczywiście, trudności będą na pewno, szczególnie w okresie wzmożonego ruchu w porcie. Port gdański nie

posiada bowiem odpowiednio uzbrojonych nabrzeży. Mogą więc wystąpić trudności z dźwigami, wózkami elektrycznymi itp. Trudności te jednak można będzie usunąć. Planujemy wprowadzenie przy niektórych towarach i statkach pracę urzędniczą statkowymi, co wypełni braki we własnych urządzeniach dźwigowych. W okresie spiętrzenia towarów mogą występować zatorów w podstawianiu wagonów pod magazyny, przy systemie trzymianowym bowiem pod stawiało się trzy razy, a obecnie dwa razy. Aby zapobiec takim wypadkom, wagony podstawiać się będzie równocześnie w czasie półgodzinnej przerwy śniadaniowej dla brzo przeładunkowych.

Nie możemy dopuścić i to będzie naszym zasadniczym celem, by statek przez wprowadzenie systemu dwuzmianowego stał dłużej.

Przypuszczam — mówi dalej dyr. Chyży — że unikniemybyśmy przestoju i mogliśmy nawet przy dużym ruchu w porcie utrzymać system dwuzmianowy, gdybyśmy otrzymali w jak najkrótszym czasie dwie lokomotywy spalinywe do manipulacji wagonami i trzy dźwigi samobieżne.

Na tym kończę rozmowę z dyr. Chyżym. Na nabrzeżu wolnocelowym, gdzie następnie udaje się, trwa właśnie wyładunek ze statku »Czech«. Pracuje tu już zmiana według nowego systemu — od godz. 6 rano.

Z rozmową z robotnikami portowymi Mieczysławem Pakulą i Bronisławem Szkudlarką, wnioskując, że są oni na ogół zadowoleni z nowego systemu. Ale w pierwszym dniu trudno mówić o konkretnym. Na razie wiadomo jedno. Eksperyment taki był na pewno konieczny, gdyż system dwuzmianowy może przynieść wiele dobrego. Dlatego też dużo uznania należy się Zarządowi Portu Gdańsk, który jedyny w Polsce zdecydował się na próbę przejścia na nowy system

Podstawowe założenia projektu planu 5-letniego

© Dokończenie ze str. 1

potrzeb. Różnica sięgała 35 miliardów zł. W tym stanie rzeczy trzeba było dokonać redukcji nakładów inwestycyjnych w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej.

Niestety, trzeba było zrezygnować nawet z pewnej części inwestycji w przemyśle węglowym, przez co zmniejszy się stan zaawansowania budowy nowych kopalni. Oprócz tego zmniejszono m. in. nakłady na wydobycie ropy, przesunięto budowę drugiego etapu huty aluminium itp. Zasadą konieczności dokonania bolesnych redukcji wydatków na inwestycje nieprodukcyjne, jak np. w gospodarce komunalnej, a także trzeba było przesunąć na lata 1959 — 1960 budowę około 20 tys. izb mieszkalnych (ZOR), przewidzianych do budowy w latach 1957 — 1958. Ograniczenia nie objęły takich inwestycji, jak budownictwo nowych szkół, szpitali itp. Zmniejszenie inwestycji na te cele uznano za niemożliwe.

Omawiając sprawy zażądania, przewodniczący PKPG podał m. in., że silnie się wzrosło zatrudnienie w przemyśle, w dziedzinach nieprodukcyjnych (np. w gospodarce komunalnej), co przyczyni się m. in. do polepszenia usług dla ludności.

Nastąpiła zmiana w strukturze handlu zagranicznego, zwłaszcza zmniejszyła się ilość udziału w eksporcie surowców i materiałów do produkcji opatrunkowej w ilości do 2 kg.

W myśl zarządzenia, zwalnia się od opłat celnych przedmioty przewożone z zagranicy w charakterze upominków: np. jeden zegarek, dwie pary pończoch lub skarpet, dwa komplety bielizny, jedna para rękawiczek, materiał wełniany o szerokości podwójnej do 3 i pół m lub pojedynczej do 7 m, tkaninę nylonową lub z jedwabiu naturalnego w ilości do 7 m, torebkę damską, teczkę, jedną parę obuwia.

Opłaty celne nie będą pobierane za przedmioty otrzymane jako upominki i nagrody, uzyskane na zagranicznych konkursach, wystawach, kongresach, zawodach sportowych itp. — na podstawie dyplomów nadania lub zaświadczeń odpowiedniego urzędu zagranicznego PRL.

Od cła zwalnia się również mienie przesiedleńcze repatriantów, a także rzeczy nadysane jako spadek po osobach zmarłych za granicą (na podstawie odpowiednich zaświadczeń).

Posiedzenie Sejmowej Komisji Finansowo-Budżetowej zapoczątkowało prace Sejm nad rządowym projektem ustawy o planie 5-letnim. Komisja sejmowa zajmie się rozpatrzeniem poszczególnych zagadnień nowego planu.

Jakie przedmioty zwolnione są od opłat celnych

WARSZAWA (PAP). Ukazało się zarządzenie ministra handlu zagranicznego określające, które przedmioty przywożone przez podróżnych z zagranicy zwolnione są od opłat celnych.

Oceniając nie podlegają przedmioty mające służyć w podróży: odzież, bielizna, obuwie, jeden zegarek, przybory toaletowe, pędzle, książki i inne przedmioty osobistego użytku, a także m. in. jeden aparat fotograficzny, podręczny aparat radiowy, ekwipunek turystyczny, sprzęt sportowy, drobne instrumenty muzyczne, narzędzia, przyrządy i instrumenty niezbędne do wykonywania zawodu, żywność i owoce o łącznej ilości do 10 kg, lekarstwa i środki opatrunkowe w ilości do 2 kg.

W myśl zarządzenia, zwalnia się od opłat celnych przedmioty przewożone z zagranicy w charakterze upominków: np. jeden zegarek, dwie pary pończoch lub skarpet, dwa komplety bielizny, jedna para rękawiczek, materiał wełniany o szerokości podwójnej do 3 i pół m lub pojedynczej do 7 m, tkaninę nylonową lub z jedwabiu naturalnego w ilości do 7 m, torebkę damską, teczkę, jedną parę obuwia.

Opłaty celne nie będą pobierane za przedmioty otrzymane jako upominki i nagrody, uzyskane na zagranicznych konkursach, wystawach, kongresach, zawodach sportowych itp. — na podstawie dyplomów nadania lub zaświadczeń odpowiedniego urzędu zagranicznego PRL.

Od cła zwalnia się również mienie przesiedleńcze repatriantów, a także rzeczy nadysane jako spadek po osobach zmarłych za granicą (na podstawie odpowiednich zaświadczeń).

Skazanie sprawców włamań i kradzieży w Poznaniu

POZNAN (PAP). Przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania w ciągu 2 dni, 5 i 6 bm., odbywał się proces przeciwko oskarżonemu, który wykorzystując fakt pozostawienia nieopieczonych placówek handlowych w czasie wypadków poznańskich w dniu 23 czerwca br., dokonywał różnego rodzaju włamań i kradzieży.

Na ławie oskarżonych zasiadł: Feliks Grajewski — lat 28, karany już 7-krotnie za kradzieże oraz fałszerstwa dokumentów; Bogdan Krugielnia — lat 25, karany 6-krotnie za kradzieże i paserstwo; Kazimierz Fich — lat 33, 4-krotnie karany za kradzieże oraz Mieczysław Grzeskiewicz — lat 19, dotychczas nie karany.

Akt oskarżenia zarzuca im, iż 28 czerwca br., wykorzystując sytuację, wraz z innymi nieustalonymi sprawcami dokonali włamania do sklepu komisowego nr 13 przy ul. Wrocławskiej, skąd ukradli większą ilość różnego rodzaju artykułów wartości ponad 10 tys. zł. Ogólna strata, jakie poniosł sklep komisowy na skutek włamania i rabunku, wynosiła w przybliżeniu ogółem 300 tys. zł.

Oskarżeni Feliks Grajewski, Bogdan Krugielnia i Kazimierz Fich skazani zostali na karę 1 lat więzienia każdy i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na lat 4. Mieczysław Grzeskiewicz otrzymał karę 2 lat więzienia z zawieszaniem na lat 4.

Przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania rozpoczęła się 8 bm. druga rozprawa przeciwko uczestnikom włamań i kradzieży, dokonanych w czasie wypadków poznańskich. Na ławie

W »procesie dziesięciu« sąd przystąpił do badania świadków

POZNAN (PAP). W drugim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu procesu »grupy dziesięciu« w dalszym ciągu zeznawali oskarżeni.

Osk. Władysław Kaczkowski do zarzucanych mu przez akt oskarżenia czynów — przynależał do częściowej, Opołeczności, w dalszym ciągu zeznawali oskarżeni.

Osk. Marian Joachimski przynajmniej m. in. do ostrzeżenia gmachu Woj. Urzędu d/s Bezpieczeństwa oraz do zabrania w tym dniu cudzej garderoby i zegarka.

POZNAN (PAP). 8 bm. — w trzecim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu procesu Kulasa i innych — sąd zakończył przesłuchiwanie oskarżonych i przystąpił do postępowania dowodowego.

Na wstępie rozprawy obrona osk. Kulasa zgłosił wniosek o wyłączenie sprawy jego klienta z obecnego procesu ze względu na to, że zarzuty ciężkie na Kulasa nie wiążą się bezpośrednio z zarzutami ciężkimi na pozostałych oskarżonych.

Sąd przychylił się do wniosku i postanowił sprawę Kulasa wyłączyć z odrębnego postępowania. W dalszym toku rozprawy osk. Kulasa oświadczył, że chce sprostować niektóre swe zeznania, złożone w pierwszym dniu procesu. Stwierdza on, że wśród oskarżonych Pac — Pomarnacki ze znał go poprzednio, nawiązał się do niego i obrócić całą swoją rolę. Pac — Pomarnackiego w sprawie, którą ten sam o to prosił, a ponadto »zakupił amerykańskimi papierosami«.

Zainteresowany w tej sprawie przez sąd osk. Pac — Pomarnacki stwierdza, że oświadczenia Kulasa jest od początku do końca zmyślone.

Przesłuchany następnie osk. Zygmunt Majcher stwierdził, że wszystkie zeznania w toku śledztwa składał z własnej chęci i obecnie je potwierdza.

Ostani z oskarżonych — Zbigniew Blaszyk nie przyniósł się do stawianych mu zarzutów. Twierdził on, że w dniu 28 czerwca br. wraz z Majcherem był na miejscu manifestacji, lecz niebawem obaj zginęli w tłumie, po czym oskarżony powrócił pieszo do domu.

Na pytanie prokuratora oskarżony stwierdza, że uprzednio stawał już dwukrotnie przed sądem i był skazany na pozbicie.

Po zarządzeniu przez sąd postępowania dowodowego, zeznał doprowadzony z więzienia świadek Marcinia, który brał udział w napadzie na Studium Wojskowe WSR i Komisariat MO na Junikowie.

Świadek zeznał, iż widział jak w obu napadach brał udział osk. Kulasa. Świadek zeznał, że widział również, jak w czasie napadu na Komisariat MO Kulasa rozbrajał milicjanta zabierając mu pistolet z kabury.

Wobec tego, że zeznania świadka przeczą twierdzeniom Kulasa, który kategorycznie utrzymywał, że żadnego milicjanta nie rozbrajał — obrona oskarżonego wniosła o przesłuchanie wszystkich milicjantów, którzy w dniu napadu znajdowali się na terenie komisariatu.

Sąd oświadczył, że dotyczy w tej sprawie podejmie w toku dalszego postępowania.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Ciekawostki ZE ŚWIATA

CO SLYCHAC W KOMUNIKACJI?

W Maroku postanowiono uznać wózki dziecięce za środek lokomocji i obciążać je podatkiem od pojazdów. Motywacja: wózki tak samo korzystają z jezdni jak i inne pojazdy, i tak samo potrzebują miejsca do parkowania.

Wychowanie kierowców jest ważną sprawą. Dlatego też policja holenderska przeprowadziła w jednym z miast nieoczekiwaną kontrolę samochodów, parkujących w niedozwolonych miejscach. Pośród »schwytych na gorącym uczynku« samochodów znajdowały się też wozy komendanta policji miejskiej i prokuratora miasta.

W Monachium odbędzie się wkrótce śladom dla kierowców wozów ciężarowych. Na głównej ulicy wyznaczona zostanie prawda trasa śladomowa, na której kierowcy będą musieli wykonać swoją zrzeczość i zdolność dostosowywania się.

Policja tureckiej stolicy Ankarę wprowadziła drażliwe kary dla pijanych kierowców: delikwentowi zabiera się na przechowanie całą jego gotówkę, a potem wypoci go się 25 km za miasto, skąd musi wrócić pieszo do Ankarę.

KTÓRY BABILON?

W kwietniu wysłano z Mitterteich w Górny Palatynac list do odległego o 25 km miasteczka Babilon, Poczta, uważając widocznie, że lokalny adres za zbyt mało interesujący, wysłała list do miejscowości Babilon w stanie Nowy Jork w USA. Ponieważ tam adresata nie znaleziono, wysłano list z kłóci przez wiele krajów i mór do biblijnego Babilonu w Iraku, Stamtąd — po prawdziwej podróży dookoła świata — list do szwajcarskiej policji, z poleceniem uprzedzeniem do ręk ulatującego adresata.

Redakcja: Gdańsk	
Targ Drzewny 3/7	
TELEFONY:	
Centrala	350-40
Sekretariat	350-60
Dz. Miastki	318-27
Dział Gosp.-Morski	353-28
Smialo i Szczerze	345-17
Redaktor naczelny	353-66

Pismo redaguje zespół Administracji: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 355-59
Dział Finansowy 320-64
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 353-60
»CZYTELNIK«
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną »Dziennika Bałtyckiego« przyjmują distansowe i wszystkie urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł. »Dziennik Bałtycki« można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk: Gdański Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. A/371-W-7-8356

Czy „range” jest dyskryminacja?

Musimy zejść z pozycji „tolerowanego outsidera”

O większą aktywność w walce z range'ami

W dyskusjach toczących się wokół problemu stworzenia korzystnych warunków transportowych z portów polskich dla krajowych i tranzytowych ładunków, słyszy się często o stosowaniu przez zagraniczne linie żeglugowe tzw. „range'ów”. Mówi się również, że „range” to stanowi poważną przeszkodę dla wzrostu tranzytu w naszych portach jak też że stosowanie ich przez linie żeglugowe zmniejsza konkurencyjność polskich portów w porównaniu z portami zachodnio-europejskimi.

W rozważaniach tych pojęcie „range'u” przedstawiane jest niekiedy bądź to jako przejaw formy dyskryminacji ekonomicznej, stosowanej przez linie kapitalistyczne wobec naszych portów, bądź też, jako „wadliwa” dopłata do frachtu, umotywowana większymi kosztami jakie wynikają dla armatora w związku z rozszerzeniem obsługi linii do naszych portów. Aby stwierdzić, jak się ma rzecz w istocie, trzeba w pierwszym rzędzie odpowiedzieć na pytanie: CZYM JEST „RANGE”?

„Range” jest terminem stosowanym w systemie liniowych taryf frachtowych. W systemie taryfowym oznacza on dodatkowy frachtowy wyrażony procentowo względnie w określonej kwocie pieniężnej, o który zwiększa się tzw. „stawki bazowe” w przypadku zawijania statków linii, zorganizowanych w konfederacji, do portów „drugorzędnych” (pozbazowych).

Stawki bazowe są najniższymi stawkami frachtowymi danej taryfy. Mają one zastosowanie dla przewozów między tzw. „bazowymi” portami konferencyjnymi, których zaplecze stanowi główne źródło aktywności ładunków dla linii. Między stawkami frachtowymi z portów bazowych i range'owych istnieją poważne różnice na niekorzyść ostatnich, z których stawki frachtowe kształtują się drożej w granicach od 20 do 30 proc. Ten stan rzeczy stwarza naturalną preferencję dla portów bazowych i dotkliwą przeszkodę na drodze rozwoju portów o mniej korzystnym położeniu.

PRZESŁANKI TOWARZYSZĄCE POWSTANIU „RANGE'U”

Organizacja skartelizowana, której żegluga liniowa zdążyła w kierunku koncentrowania się na obsłudze tylko zasadniczych portów danego rejonu, aby ograniczyć w ten sposób wzrost kosztów wynikających nieuchronnie z przysięgiem do portów pozbazowych.

Tendencja ta godząca zresztą wyraźnie w interesy towaru zrodziła pojęcie range'ów jako ekwiwalentu za dodatkową zawinięcie do portów niebazowych.

„Range” w pojęciu ekonomicznym znajduje najczęściej uzasadnienie w następujących argumentach:

- 1) wzrost kosztów eksploatacyjnych linii w związku z wydłużeniem rejsu poza zasięg portów bazowych,
- 2) brak dostatecznej podaży ładunków w porcie pozbazowym powoduje niepełne wykorzystanie tonażu, a stąd i straty,
- 3) słaba ekspedycja statków w porcie pozbazowym stale się przyczynia do opóźnienia przeładunku z czego wynika niebezpieczeństwo wypadnięcia danego statku z cyklu linii, a co za tym idzie utratę regularności,
- 4) niewystarczające przygotowanie aparatu usługowego dla obsługi linii w portach pozbazowych.

Powyższe kryteria wysuwane przez linie jako uzasadnienie dla stosowania range'ów obok niewątpliwych przesłanek ekonomicznych kryją w sobie również niebezpieczne przesłanki o charakterze dyskryminacyjnym.

Dyskryminacyjny charakter niektórych argumentów wysuwanych jako uzasadnienie przy czyn stosowania range'ów przejawia się w fakcie że żądania przez linie nadmierne wysokości dopłat frachtowych, ponad rzeczywiste koszty eksploatacyjne związane z zawinięciem statków do portów pozbazowych.

Dyskryminacyjny charakter „range'ów” ujawnia się również w samym sposobie ich ustalania, co jak wiadomo następuje w drodze jednostronnej decyzji skartelizowanych linii monopolizujących obsługę określonych portów, z pominięciem interesów załadowców. Warto na tym miejscu wspomnieć, iż historia żeglugi okresu międzywojennego zna szereg przykładów wskazywających wyraźnie na przewagę czynników dyskryminacyjnych w polityce konferencyjnych nad czynnikami ekonomicznymi w procesie tworzenia „range'ów”.

ZWALCZANIE „RANGE'ÓW”

Położenie geograficzne portów polskich jest z przyczyn naturalnych bardziej niekorzystne w porównaniu z portami zachodnio-europejskimi. Jednak odległość dzieląca porty polskie od Hamburga, który jest ostatnim portem bazowym kontynentu wysuniętym najbardziej na wschód, nie stanowi dostatecznego argumentu u-

zasadniającego stosowanie „range'ów”. W relacjach oceanicznych przy uwzględnieniu rezerwy szybkości, jaką mają nowoczesne linowce, odległość ta ma drugorzędne znaczenie i może być skutecznie zrekompensowana przyspieszeniem przeładunku tych statków w portach polskich.

Istnieją konkretne przykłady potwierdzające słuszność takiej tezy. Oto na przykład Konferencja Indyjska zniosła „range” na jutro do portów polskich, co należy przypisać w głównej mierze odpowiedniej podaży ładunków i dobrym rezultatom osiągniętym przy rozładunku statków linii konferencyjnych. Również w innych relacjach, jak na przykład w relacji pld. amerykańskiej szybka ekspedycja statków w naszych portach ułatwia polskiemu organizacjom maklerskim uzyskiwanie korzystnych warunków frachtowych od linii obcych, na poziomie warunków z portów kontynentu.

Znaczenie trudniejszy i złożony problem stanowi kwestia niedostatecznej podaży masy towarowej w naszych portach w niektórych relacjach.

Rozwiązania tego problemu należy szukać między innymi w zwiększeniu aktywności tranzytu, co nie da się jednak przeprowadzić bez różnorodnych, skutecznych starań o zwiększenie zawinięcia statków linii obcych do naszych portów. Sprawa ta wymaga oddzielnej analizy.

ROLA NARODOWEJ BANDERY

Czołowe miejsce w walce o zniesienie range'ów zajmuje zawsze linie pod narodową banderą. Te zadania spełnia również Polska Marynarka Handlowa, która mimo szczyptowych możliwości tożowych przyczyniła się do wydłużenia do zniesienia „range'ów” w relacjach obsługiwanych przez polskie linie. Trzeba tu przypomnieć osiągnięcia na przestrzeni ostatnich lat w relacji pld. amerykańskiej, gdzie pod naciskiem polskiej linii, inne linie przyjęły zasadę stosowania wobec naszych załadowców stawek kontraktowych niższych o około 15 do 20 proc. od stawek niekontraktowych, mimo braku formalnych kontraktów. Zdobyte stanowisko polskiego armatora odnosiło nieścisłość 20 — range z Brazylii do Gdyni stało się podstawą do uzyskania analogicznych warunków od niektórych linii zachodnio-europejskich.

Obok więc polepszenia jakości pracy naszych portów, najsukceszniejszą bronią w walce z napór ekonomiczną i napór dyskryminacyjną polityką „range'ów” jest szybka rozbudowa własnych linii i nasycenie ich w dostatecznej ilości odpowiednim tonażem. W oparciu o nowe czesne statki, linie polskie mogą podjąć skuteczną konkurencję z liniami obcymi i wywierać na nie nacisk w kierunku likwidowania „range'ów” podrażniających koszty transportu. W końcu jeszcze jedna uwaga. Wydaje się, że skuteczność walki z dyskryminacyjnymi przejawami polityki konferencyjnej osiągniemy przez bezpośrednią obronę naszych interesów narodowych w tych organizacjach. Dlatego też wydaje się celowa rewizja naszego stosunku do konferencji żeglugowych, które przechowują dotychczas nadmierną izolację i zadowalanie się obserwacją wydatków z „bojowych miejsc”. Trzeba zastanowić się nad celowością przejścia z pozycji „tolerowanego outsidera” na pozycję aktywnego partnera, skutecznie broniacego interesów gospodarki narodowej.

WIELKI TONAJZ LINIOWEGO

Nie ma jeszcze dziś realnych podstaw dla żądania

uznania portów polskich za bazowe dla wszystkich relacji oceanicznych. Istnieją jednak niezaprzeczalne warunki aby uzyskać takie uznanie w szereg relacji, na syconych dostatecznie ładunkami z polskiego i tranzytowego zaplecza.

Powodzenie takich starań zależy od skoordynowania wysiłków resortów żeglugi i handlu zagranicznego w zakresie modernizacji portów, aktywizacji polityki tranzytowej, a przede wszystkim od dalszej rozbudowy polskich linii oceanicznych, od wymiany na tych liniach zdezelowanego tonażu na nowoczesny tonaż liniowy, od bezpośredniego udziału naszych przedstawicieli przy stole obrad w obronie polskich interesów wobec skartelizowanych organizacji żeglugi kapitalistycznej.

Czynnik naszego handlu zagranicznego nie powinny zapominać, że potaniecie transportu morskiego z naszych portów zależy w dużym stopniu od tempa likwidacji braków w opóźnionym rozwoju naszej floty.

Wydaje się, iż nie osiągniemy pełnego sukcesu w walce o bazowość portów polskich, dopóki armator polski nie odzyska prowadzącej roli w polityce frachtowej z naszych portów.

J. Mondalski

Na Kanale Sueskim



Słowa Kanale Sueski są dzisiaj na ustach wszystkich. Ludzie na całym świecie z zainteresowaniem śledzą rozwój wydarzeń, związanych z nacjonalizacją kanału przez rząd egipski. Reprodukujemy dzisiaj trzy ciekawe zdjęcia z Kanału.

Pierwsze (u góry) jest bardzo charakterystyczne. Przedstawia ono trzy drogi: pierwszą z nich — to widoczna po prawej stronie zdjęcia linia kolejowa, druga — w środku, to autostrada i wreszcie po lewej widoczny statek płynący Kanałem.

Przed wejściem do kanału stoi pamiłki jego projektanta i budowniczego francuskiego inżyniera Lessepsa (zdjęcie w środku).

Ostatnie zdjęcie (u dołu) przedstawia odcinek kanału.

Fot. Opolski

Pierwsza szkoła budowy okrętów w Szanghaju

W portach wzdłuż rzeki Jang Tse-kiang powstało 25 szkół kształcących marynarzy, do których uczęszcza obecnie 25000 słuchaczy. Po wyjściu z tych szkół absolwenci mogą pogłębiać swą wiedzę fachową w czasie służby na statku, mianowicie w kołach dokształcających prowadzonych przez tych członków załogi, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

W lipcu br. została otwarta pierwsza chińska Szkoła Budowy Okrętów w Szanghaju, jako w najważniejszym ośrodku młodego przemysłu okrętowego Chin Ludowych. Stanowi ona wydział tamtejszego uniwersytetu i obejmuje pięć sekcji: architektury i konstrukcji okrętu, budowy maszyn okrętowych, elektrotechniki okrętowej, maszynoznawstwa, ekonomiki i zarządzania stoczniami. Wydział ten posiada 17 laboratoriów, które obecnie są w stadium wyposażania. (Shipping World, sierpień 1956).

M. B.

Sprawa sueska a porty południowo-afrykańskie

Przedstawiciel brytyjskiego Ministerstwa Transportu oświadczył po przybyciu do Johannesburga (Unia Południowo-Afrykańska), że w wypadku zamknięcia Kanału Sueskiego dla statków angielskich porty Afryki Południowej powinny zwiększyć znacznie swą przepustowość przez odpowiednią adaptację i zmiany organizacyjne, tak aby w razie konieczności okrażania przez statki brytyjskie kontynentu afrykańskiego — zapewnić im normalny czas postoju. (Lloyd Anversois, 27 sierpnia 1956).

M. B.

USA rozpoczynają budowę statku atomowego

Rząd USA postanowił rozpocząć bezwzględnie budowę kombinowanego statku pasażersko-towarowego z napędem atomowym. Statek ten będzie miał prędkość 21 węzłów. Będzie on mógł pomieścić 100 pasażerów oraz 12000 ton ładunku. Statek ma być oddany do eksploatacji w końcu 1959 r. Kongres USA uchwalił już kredyty na budowę statku atomowego w wysokości 40 milionów dolarów. Większa część tej sumy zostanie zużyta na opracowanie projektu i budowę silnika atomowej z reaktorem chłodzonym wodą pod ciśnieniem. (Lloyd's and Shipping Gazette, 22.8.1956).

M. B.

Ta „troska” budzi tylko śmiech!

Zarządy portów w Gdyni i Gdańsku muszą zmienić godziny pracy naszych pilotów

Na rede gdyniska przypłynął wieczorem statek angielski z drobnicą. Niebawem obserwator w kapitanacie portu zauważył sygnały świetlne ze statku, wzywające pilota. Tymczasem o godz. 20 w „dyżurce”, gdzie przebywał pilot, odbywała się zmiana pracy. 4-osobowa zmiana dzienna na pilotów po 12-godzinnej pracy przekazywała swe obowiązki takiej samej grupie, która obejmowała służbę nocną. Jeden z pilotów, który najwcześniej przyszedł do pracy, chociaż nie zdążył jeszcze przeprowadzić rekonesansu portu z kolegom, odchodzącymi do domu, musi natychmiast spleść z do pilotów i udać się na statek brytyjski, by niezwłocznie wprowadzić go do portu.

To nieważne, że nie wymienił daty, nazwiska pilota czy nazwy statku. Istotne jest bowiem to, że opisana sytuacja miała już miejsce nie raz i nie 10 razy, kiedy obejmujący służbę pilot, którego o tej porze (godz. 20) nie ma kto wyczerpująco poinformować o aktualnym rozmieszczeniu taboru pływającego w basenie portowy — musi w nocy prowadzić statek z reddy do portu. I to w pochmurną noc w porcie gdyniskim, który wtedy tonie w średniowiecznych ciemnościach gdy z niedalekiej odległości trudno jest ustalić stan, miejsce i rozkład statków, holowników, barek i dźwigów przy poszczególnych nabrzeżach. Spróbujcie wówczas manewrować dużym statkiem w nie zawsze szerokiej basenie, na którego powierzchni kołyszą się tu i ówdzie ledwo dostrzegalne bojki nad wrakami. Czy trud-

no w takich okolicznościach, zwłaszcza w zimie, gdzie basen są zalodzone — o awarie?

JAK USTRZEC SIĘ PRZED AWARIĄ?

Nie jest trudno, gdyż pilot nie znający terenu, znajduje się między młotem a kowadłem. Stoi on na mostku statku, który wprowadza do portu, chociaż nie jest dobrze zorientowany w aktualnym rozkładzie jednostek na planie portu, najczęściej nie odwołując się do wieloletniego doświadczenia i intuicji — i niewiele jest „mądrzejszy” od obcego kapitana, któremu ma służyć radą i pomocą.

Co „czyha” na statek w przekleśnych ciemnościach? Być może dźwig, barka, która łatwo tańczy kołos może zmiażdżyć... Ochi! Nerwy wiedzą napinały się jak struny! Statek wleżał jednak su nie napróżd, jakby na przekór wszystkim „strachom”. Wystraszony wzrok pilota przebiegał wzdłuż mroki, żłecnie oczu rozszerzały się... Nie można skompromitować się przed kapitanem — cudzoziemcem, to sprawa honoru, nie wolno mu pokazać zdemorowania czy wahania, a przede wszystkim nie wolno spowodować awarii statku!

Czy zdarzyło się dotychczas w porcie gdyniskim poważne awarie? Jak dotąd — nie! Miały miejsce lekkie, nieszkodliwe „muśnięcia” burty o burtę lub silniejszej „otarcie” o nabrzeże. Niedopuszczalne nie do awarii zawiązywały naszym starym, doświadczonym pilotom, takim, jak st. pilot ANTONI KEMPCZYŃSKI, który już 10 lat pracuje w „błaznie” — pilot KAZIMIERZ GRZYBOWSKI, posiadający wieloletnią praktykę, zastępujący pilot MARIAN WAJSZCZYK, który posiada tak wysokie kwalifikacje, że uchodził za „arystę” w swym zawodzie. Zastępcami st. pilotów — JÓZEF RYBICKI, LECH STAWOWY, ZBIGNIEW RYTERSKI, KAZI-

„TROSKA NA OPAK”

Wydaje się, że te dowody, a wymienię tylko niektóre, wystarczająco przekonują, jakie obciążenie korzyści ekonomiczne wypływają dla ZP z systemu godzin 24-48. Właśnie o tym kierownictwo ZP, jednak ze stoicką cierpliwością odpowiada pilotom stereotypową formułką: prokurator się nie zgodzi, bo warunki bezpieczeństwa, bo praca nerwowa, lekarz się nie zgadza, bo higiena pracy, bo owol! Śmiechu warta to „troska” o pilotów, rozumiana na opak!

Kiedy mają pilot i załoga WUZ wypocząć, jeśli pracują, nie wyłączone niedzieli i świąt, od godz. 20 do 8 i od 8 do 20? Czy mogą korzystać z tańszego „luksusu”, jakim jest chłodzenie do teatru, kina, na zabawę? Jak mają prowadzić życie rodzinne, wychowywać dzieci, jeśli ich żony też pracują zawołano, a oni muszą tracić sporo czasu na zbyt częste dojazdy do pracy, gdyż wielu z nich mieszka poza Gdynią, w Wejherowie i dalej? Kiedy mają się dokształcać, bo i takich jest wielu, czy też uczestniczyć w życiu społecznym? Czy kierownictwo ZP nie widziało dotychczas o tym, że system 12-24 godz. pozbawia w zasadzie członków służby ruchu niebezpiecznych warunków egzystencji i czyni z nich niejednokrotnie roboty? Jak reagowały na ich interwencje KZ PZPR i rada zakładowa?

Przecież załoga WUZ nie do magiała się niczego nowego, system 24-48 istniał w porcie gdyniskim i gdańskim bodaj od 1952 r. W następnym roku system ten został zastąpiony, ku zdziwieniu załogi portowych, przez służbę 12-24 godzinna. Ale tylko w Gdyni i w Gdańsku. Bo przecież do tychczas w porcie szwedzkim obowiązuje pilotów 48 godzin pracy i 96 godzin wypoczynku, mimo że istnieją tam o wiele trudniejsze warunki nawigacyjne (częste mgły, a żegluga do Szwecji trwa 5-12 godz.).

Zresztą można też powołać się na doświadczenia innych państw morskich. Np. w żadnym państwie Związku Radzieckiego służba pilotowa nie trwa krócej niż 24 godziny. M. in. w Leningradzie pilot ma ja po 5 dni służby i po 10 dni odpoczynku, a w północnych portach radzieckich po 7 dni służby i 14 dni wolnego. Podobnie jest w krajach zachodnio-europejskich.

Czesław Mazurek

Informacje te ciągną się do przeszło 20 stronach — ale nie są to wszystkie informacje, które się nazywają poszczególnymi — tego z programu o dziejach nie możemy.

Jest ponadto w programie artykuły, np. „Cyryl i Metodyj”, „Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rękodzielnicze w Warszawie” — notatka o Studium Cyrylowym w Jullinku, Lituwa — w warunkach brak zasadniczej informacji, gdzie ma być to studium, natomiast jest tylko informacja, że w Jullinku.

Węgierskiemu Cyrylowi poświęcono dwa tygodnie, a Polakom jeden miesiąc.



P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW

w ZAWODACH NIEDZIELNYCH

w dniu 14. X. 1956 r.

1. Budowlani Op. — Lechia Gdańsk
2. CWKS W-wa — Stal Sosnowiec
3. Górnik Zabrze — Gwardia W-wa
4. Gwardia Bdg. — Garbarnia Kraków
5. ŁKS Włók. — Ruch Chorzów
6. Wisła Kraków — Kołacz Poznań
7. AKS Chorzów — Sparta Luban
8. CWKS Bydg. — Gornik Wałbrzych
9. Marymont W. — Gornik Radlin
10. Naprzód Lip. — CWKS Kraków
11. Warta Poznań — Polonia Bytom
12. Stal Mielec — Stal Gdańsk
13. Belgia — Holandia
14. Cracovia Kr. — Gornik Bytom



WYTNIJ!
PRZYŁOŻ
DO KUPONU!
TYPY!

Kto mówi wygrana — mówi Loteria
41.030 wygranych — 4.875.000 zł

1941-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK z ogrodem lub nie wykonany w 1956 r. z rz. kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11312”.

DOM w centrum Gdyni z placem pod budowę sklepu okazjonalnie i szybko sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11364”.

PARCELE pod domek jednorodzinny w Gdyni kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11364”.

MAM plac ogrodzony w Gdyni, baranek oraz uprawy ziemniaczane. Przystąpię do spółki, lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11412”.

PLAC na hodowlę zwierząt futerkowych w dobrym położeniu we Władysławowie k. Pucka wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3346”.

DOM 1-pokojowy w śródmieściu. Teżewa korzystnie sprzedam. Władysław: Tczew, Waryńskiego 6/1, lub Wejherowa, 22 Lipca 4/6.

DOMEK jednorodzinny — sprzedam lub zamienię na gospodarstwo w Gdyni. Zgłoszenia ul. Czerw. Kosynierów 99/23, Kopaćkowa.

GOSPODARSTWO — Nowy Dwór: ziemi 3 ha, łąki 5 ha, 1 ha kminku, dom czteropokojowy wolny, o-bora, stodoła, magazyn, ogród (65.000) sprzedam. Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11364”.

KARTUZY: gospodarstwo 7 ha zabudowania, wolne (45.000), Firoga: gospodarstwo 3/4 ha, zabudowania, wolne (60.000), Pelplin: gospodarstwo 7 ha zabudowania, wolne (70.000) sprzedam. Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11364”.

Gdynia: domek trzy-pokojowy, skanalizowany (60.000), Reda: domek wolny 2 pokoje z kuchnią, łąka, zieleń, centralne, telefon, ogród (110.000), Wejherowo: domek wolny trzy-pokojowy, ogród (100.000) sprzedam. Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11364”.

STEGNA — Gdańsk: Wila z cdmipokojową, pełno komfortowa, skien, wolne, ziemia uprawna 6 ha, budynki gospodarskie, Gdynia: domek murowany trzy-pokojowy z wygodami, ogród, budynki gospodarskie, ogródzona, wolne (75.000) sprzedam. Punkt Usługowy Wyszcz, Gd., Gdynia 4.

WILE jednorodzinna solidna, ogród 3.000 m w Grudziądzu sprzedam. Be-reżnicki, Grudziądz, Ster-czyka 3.

MOTOR kolektorowy lub krótkozwarty 3-4 KM — wolnoobrotowy kupie. Wła-domość: Górniewicz, So-pot, Chmielewskiego 6/3, tel. 6-445, po godz. 21.

ZEGARKI zepsute kupuję na części. Oliwa, Ceynowy 4a, I piętro, zegarmistrz.

OSTREGO psa (Buldog) — kupię. Krieger Brunon, Jastarnia.

SAMOCHOÓ osobowy, no- wy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11412”.

MEY do mienienia proszku oraz miazarkę piekar-ską kupię. Telefon 415-53. Wrzeszcz, Wallenroda 13/3.

SAMOCHOÓ osobowy, no- wy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11410”.

PRALNIE elektryczna z wyzmaczka kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11420”.

LOKALE

ZAMIEŃ dwa pokoje z kuchnią w Grudziądzu na mieszkanie w Gdyni, lub na trasie Oliwa — Gdynia Sankowski, Gdynia, Sła-ska 51/4.

SAMOTNY, młody inżynier poszukuje pokoju sub-lokatorskiego, najchętniej we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11310”.

ZAMIEŃ komfortowe 2 pokoje z kuchnią w Gdyni, na fakcie samo z ogród-kiem na trasie Gdynia — Sopot. Oferty poste restan-te Gdynia 1, Olszewska.

PILNIE poszukuje mieszka-nia wydziałowego spod kwatruku, samodzielne-go, najchętniej Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa. Warun-ki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11322”.

STUDENT pracujący po-szukuje pokoju w trójmie-scie. Oferty Biuro Ogło-szeń „Prasa” Gdańsk pod „11357”.

POKOJU niekrepującego, umeblowanego poszukuje w trójmieście młoda pan-na na stanowisku (inżynier). Wysokość czynszu obojętna. Tel. 330-51, wewn. 9, godz. 7-15.

ZAMIEŃ samodzielne — komfortowe duże 2-pokoje we mieszkanie willowe z ogrodem owocowym w gór-nym Sopocie, na podobie 2,5-3 pokoje w Sopocie lub Wrzeszczu. Oferty Biu-ro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11367”.

SAMOTNEGO mężczyzny (wiek ok. 19 lat) przyjmie na wspólny pokój w Gdańsku. Oferty Biuro Ogło-szeń „Prasa” Gdańsk — pod „11371”.

ZAMIEŃ mieszkanie — trzy pokoje z kuchnią w Gdańsku, na dwa pokoje z kuchnią Władysław: — Gdańsk, Jana z Kolna 10 m. 5.

ZAMIEŃ w Sopocie mie-skanie: dwa pokoje z ku-chnią, weranda na dwa oddzielne mieszkania jedno-pokojowe z kuchnią w So-pocie lub pozostałych mie-sciech Wybrzeża. Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11351”.

DWIE absolwentki poszu-kuja pilnie pokójku w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11387”.

ZAMIEŃ słoneczny po-kój 19 m kw. z wygodną ścieżką kuchnią w Sopocie, na podobny w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11395”.

ZAMIEŃ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, wygo-da mi w Gdańsku — Oruni — niedaleko dworca, na podo-łnie w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11395”.

KOMFORTOWY pokój w centrum Wrzeszcza, sło-neczny, z centralnym, tele-fonem, garażem, wynajme-tliwajacemu ołcirowi Ma-rynarz Handlowej lub starszemu samemu panu na powojenny stanowi-sku. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Zro-wnoważony”.

3-POKOJOWE mieszkanie w Oliwie, zamienię na 2 oddzielne mieszkania: 2 po-koje z kuchnią i pokój z kuchnią na trasie Gdańsk — Sopot, Oliwa, Miraua 1/2.

SAMOTNY naukowiec po-szukuje niekrepującego po-koju sublokatorskiego na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11432”.

SAMOTNY naukowiec po-szukuje niekrepującego po-koju sublokatorskiego na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11432”.

SAMOTNY naukowiec po-szukuje niekrepującego po-koju sublokatorskiego na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11432”.

SAMOTNY naukowiec po-szukuje niekrepującego po-koju sublokatorskiego na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11432”.

SAMOTNY naukowiec po-szukuje niekrepującego po-koju sublokatorskiego na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11432”.

SAMOTNY naukowiec po-szukuje niekrepującego po-koju sublokatorskiego na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11432”.

MORSKI DOM KULTURY

Zarządu Portu Gdańsk w Gdańsku-Nowym Porcie

PROWADZI—

Klub rozrywkowy czynny codziennie od godz. 16 — 22-ej wyposażony w bilardy, gry towarzyskie i stołki brydżowe.

Sekcje: plastyczna, fotograficzna, filmowa, szachowa i modelarsko-sztuklnicza.

Zespoły: dramatyczny, kukielkowy, wokalny, baletowy i mandolinistów.

Bibliotekę beletrystyczną wyposażoną w bogaty księgozbiór. Czytelnię czasopism i dzienników. Świetlicę dla dzieci i młodzieży.

8-tygodniowe kursy tańca towarzyskiego dla dorosłych i młodzieży. Roczne kursy języków obcych (angielskiego, niemieckiego).

ORGANIZUJE — Wieczorki taneczne dwa razy w tygodniu w soboty i niedziele od godz. 18 — 21-ej.

Imprezy artystyczne w wykonaniu własnych i zawodowych sił aktorskich.

PRZYJMUJE ZAPISY na dodatkowe komplety nauki tańca towarzyskiego.

UWAGA! Wobec dużego zainteresowania kursami języków obcych, Morski Dom Kultury na ogólne życzenie mieszkańców N. Portu organizuje specjalny kurs angiel-skiego dla dzieci i młodzieży od 10 — 15 lat.

Informacji udziela zapisy przyjmuje Sekretariat Morskiego Domu Kultury codziennie od godz. 8—17-ej. Tel. 332-31 wewn. 535.

CHCESZ PRZYJEMNIE I KULTURALNIE SPEDZIĆ CZAS KORZYSTAJ Z USŁUG I POMIESZCZEŃ MORSKIEGO DOMU KULTURY!

1957-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych murarzy, tynkarzy oraz ro-botników niewykwalifikowanych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Gdańsk, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie nr 16, II piętro, pokój nr 25. Dla zamieszkałych hotel robotniczy zapewniony.

Specjalistę — rutynowanego rękawicznika — ga-lanternika, na stanowisko kierownika przyjmie Spółdzielnia Inwalidów „Bałtyk”, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. K. Marksa 13. Warunki pracy do-omówienia na miejscu.

2 wykwalifikowanych monterów na silniki sa-mochodowe zatrudni M. P. O. Place w stawek akordowych i 6-ciu robotników niewykwalifi-kowanych do oczyszczania ulic (mogą być starsi wiekiem). Wynagrodzenie od 750—850 zł miesięcz. oraz de-putat węglowy. Zgłaszać się: Wrzeszcz, Party-zantów 36, bez skierowania Urzędu Zatrudnie-nia.

Stolarzy meblowych, kowali, kotlarzy, ślusarzy konstrukcji stalowych, strażników straży prze-mysłowej i pożarnej zatrudni natychmiast z te-renu trójmiasta Stocznia Północna w Gdańsku. Zgłaszać się bezpośrednio w dziale kadr: ul. Ma-rynarzki Polskiej 177, dojazd tramwajem nr 3 z dworca głównego.

Inżyniera gazownika, wzgl. technika gazownika, co najmniej z 3-letnią praktyką, strażaków do straży pożarowej, przyczynione ślusarza oraz ro-botników niewykwalifikowanych z terenu Gdań-ska. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego obo-wiązującego w przemyśle tutejszym. Zgło-szenia natychmiastowe przyjmuje sekcja kadr Zakładów Przemysłu Tutejszego im. Gen. W. Wróblewskiego w Gdańsku — Letnicy, ul. Wiśla-na 19.

Kierownika piekarni i magazyniera artyku. spoż. zatrudni od zaraz. Gminna Spółdzielnia, Po-górze, tel. 98-00.

6 robotników, 3 dekarzy, 5 murarzy, 2 malarzy, 2 blacharzy, 1 stolarza, 3 robotników przedun-kowo-transportowych zatrudni Miejskie Przed-sięwzięstwo Remontowo — Budowlane Nr 3 w Gdańsku — Nowy Port. Zgłoszenia w sekcji per-sonalnej, Gdańsk — Narwik, barak Nr 6 poprzez Samodzielny Oddział Zatrudnienia Prez. MRN w Gdańsku.

2 wykwalifikowane maszynistki ze znajomością języka obcego — zatrudni natychmiast „Har-twig”, Nowy Port, Na Zaspę 3, sekcja kadr.

Mechanika precyzyjnych — laboranta, przede wszystkim do prac związanych z odlewaniem precyzyjnym, wykonywaniem przyrządów po-miarowych, szablonów itp. zatrudni zakład nau-kowy. Oferty z dokładnym podaniem kwalifika-cji kierować: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „Laborant”.

MIESZKANIE 4-pokojowe, komfortowe, etażowe co, w Gdyni, Kamienna Góra zamienię na 2 mieszkania samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, wygodami w Gdyni. Władysław: Oliwa — tel. 683, godz. 7-15.

SOPOT — mieszkanie trzy pokojowe, samodzielne, służbowa, kuchnia, łazienka, balkon, II piętro, co-łeczowe, ogród, zamie-nię na czteropokojowe w centrum trójmiasta. Punkt Usługowy Wrzeszcz, Gai-szyńskiego 4.

DWA samodzielne mieszka-nia, pokój z kuchnią, ła-zienka, w centrum Gdań-ska i Sopotu, zamienię na dwupokojowe, samodzielne, Sopot — Gdynia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „11439”.

ZAMIEŃ 1 pokój, na 2-3 pokoje z kuchnią, ła-zienką lub kupię mieszka-nie wyłączone spod kwate-runku. Oferty Biuro Ogło-szeń „Prasa” Gdańsk pod „11433”.

INŻYNIER samotny po-szukuje pokoju umeblowa-nego lub bez mebli na tra-sie Sopot — Gdańsk. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11434”.

ZAMIEŃ pokój z kuch-nią, samodzielne, na wia-derze, Sopot, Grotigera 18a/2.

MARYNARZ pływający po-szukuje pokoju (kawaler-ki) z osobnym wejściem Sopot — Gdynia. Warunki korzystne. Oferty: post-estante Gdynia 1, Lisięc-ki.

LOKAL na sklep na ter-eń trójmiasta w centrum (opócz Oliwy) kupię lub wezmę w dzierżawę Wła-domość kierować: — Wrzeszcz, Rokossowskiego 6, Traugutta, kłask „Ru-chu”.

ZAMIEŃ 3 pokoje z ku-chnią w Gdyni, ul. Slen-iewicza, na podobne — względnie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11439”.

ZAMIEŃ 3 pokoje z ku-chnią w Gdyni, ul. Slen-iewicza, na podobne — względnie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11439”.

ZAMIEŃ 3 pokoje z ku-chnią w Gdyni, ul. Slen-iewicza, na podobne — względnie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11439”.

ZAMIEŃ 3 pokoje z ku-chnią w Gdyni, ul. Slen-iewicza, na podobne — względnie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11439”.

ZAMIEŃ 3 pokoje z ku-chnią w Gdyni, ul. Slen-iewicza, na podobne — względnie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „11439”.

KOMUNIKAT

M. H. D. Art. Włókienniczo — Odzieżowe uruchomiło:

PUNKT KRAWIECKI w sklepie M. H. D. Nr 58, Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 59/61

PUNKT KRAWIECKI w sklepie M. H. D. Nr 25 — Gdańsk, ul. Garnarska 17/19

PUNKT KRAWIECKI w sklepie M. H. D. Nr 32 w Gdańsku, ul. Szeroka 11/13.

Przy zakupionej w naszych sklepach kon-fekcji czepki, punkty krawieckie dokonują drobnych poprawek.

1966-K

UWAGA, HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH!

Higieniczne miski ze sztucznego tworzywa do karmy dla lisów itp. zwierząt futerko-wych w cenie 30 zł za 1 sztukę dostarcza wytwórnia „Terrazzo”, Poznań, ul. Wro-niecka 5, tel. 85-53. Przyjmujemy również zamówienia na dostawy poidel dla norek, wyrobionych wg oryginalnego wzoru fiń-skiego w cenie 25 zł za 1 sztukę.

1975-K

POTRZEBNY współnik do warsztatu wulkanizacyj-nego Wrzeszcz, Grunwaldz-ku 77/5.

G-11407

LEKARZOM III Klin. Chi-rurgicznej w Gdańsku dr docentowi Lorencowi, dr Michejdzie za szczerze prze-prowadzoną operację: ślostrom oddziału urologi-cznego za troskliwą opiekę składa serdeczne podzięko-wanie Czesław Krzyżkow-eki.

G-11416

PANOM Osadzie Tadeu-szowi, zam. Gd.-Letniewo, Uczelniska 12 i Kleńnowi Janowi, Oruni, Jedności Robotniczej 55, podzięko-wanie za odnalezienie i zwrot zagubionego portfe-lu składa Lemleszonek.

P-3849

ZNAJAZCĘ teczek w dwu-cięgu elektrycznym dwu-dziestego osmego, proszę o zwrot akt NOT Zarząd Portu Gdynia. Fejral, te-lefon 34-23.

P-3850

MASZYN do szycia, ro-wery i wózków dziecięce — przyjmuję do solidnej na-prawy oraz wymiany czę-ści na nowe. Warsztat na-prawy maszyn. Sopot, Sta-lina 787, w podwórzu.

P-3849

AKAMEDIA Medyczna w Gdańsku unieważnia in-deks i legitymację nr 2226, Dorsz Jerzy, Gdynia, Tar-gowa 27/28.

G-11394

ZGUBIONO kłaskę elektryczną nr Wn 14/G, wy-daną przez Prez. WRN, na nazwisko Gnaczyński Bro-nisław.

P-3867

ZGUBIONO portfel w sa-mochodzie z pieniędźmi. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot. Wynagro-dzeniem. Rudnicki Euge-niusz, Gdańsk — Narwik — ul. Marynarki Polskiej 14.

G-11378

AKAMEDIA Medyczna w Gdańsku unieważnia in-deks i legitymację nr 2226, Dorsz Jerzy, Gdynia, Tar-gowa 27/28.

G-11394

ZGUBIONO kłaskę elektryczną nr Wn 14/G, wy-daną przez Prez. WRN, na nazwisko Gnaczyński Bro-nisław.

P-3867

ZGUBIONO portfel w sa-mochodzie z pieniędźmi. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot. Wynagro-dzeniem. Rudnicki Euge-niusz, Gdańsk — Narwik — ul. Marynarki Polskiej 14.

G-11378

AKAMEDIA Medyczna w Gdańsku unieważnia in-deks i legitymację nr 2226, Dorsz Jerzy, Gdynia, Tar-gowa 27/28.

G-11394

ZGUBIONO kłaskę elektryczną nr Wn 14/G, wy-daną przez Prez. WRN, na nazwisko Gnaczyński Bro-nisław.

P-3867

ZGUBIONO portfel w sa-mochodzie z pieniędźmi. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot. Wynagro-dzeniem. Rudnicki Euge-niusz, Gdańsk — Narwik — ul. Marynarki Polskiej 14.

G-11378

AKAMEDIA Medyczna w Gdańsku unieważnia in-deks i legitymację nr 2226, Dorsz Jerzy, Gdynia, Tar-gowa 27/28.

G-11394

ZGUBIONO kłaskę elektryczną nr Wn 14/G, wy-daną przez Prez. WRN, na nazwisko Gnaczyński Bro-nisław.

P-3867

ZGUBIONO portfel w sa-mochodzie z pieniędźmi. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot. Wynagro-dzeniem. Rudnicki Euge-niusz, Gdańsk — Narwik — ul. Marynarki Polskiej 14.

G-11378

AKAMEDIA Medyczna w Gdańsku unieważnia in-deks i legitymację nr 2226, Dorsz Jerzy, Gdynia, Tar-gowa 27/28.

G-11394

ZGUBIONO kłaskę elektryczną nr Wn 14/G, wy-daną przez Prez. WRN, na nazwisko Gnaczyński Bro-nisław.

P-3867

ZGUBIONO portfel w sa-mochodzie z pieniędźmi. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot. Wynagro-dzeniem. Rudnicki Euge-niusz, Gdańsk — Narwik — ul. Marynarki Polskiej 14.

G-11378

AKAMEDIA Medyczna w Gdańsku unieważnia in-deks i legitymację nr 2226, Dorsz Jerzy, Gdynia, Tar-gowa 27/28.

G-11394

ZGUBIONO kłaskę elektryczną nr Wn 14/G, wy-daną przez Prez. WRN, na nazwisko Gnaczyński Bro-nisław.

P-3867

ZGUBIONO portfel w sa-mochodzie z pieniędźmi. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot. Wynagro-dzeniem. Rudnicki Euge-niusz, Gdańsk — Narwik — ul. Marynarki Polskiej 14.

G-11378

AKAMEDIA Medyczna w Gdańsku unieważnia in-deks i legitymację nr 2226, Dorsz Jerzy, Gdynia, Tar-gowa 27/28.

G-11394

ZGUBIONO kłaskę elektryczną nr Wn 14/G, wy-daną przez Prez. WRN, na nazwisko Gnaczyński Bro-nisław.

P-3867

ZGUBIONO portfel w sa-mochodzie z pieniędźmi. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot. Wynagro-dzeniem. Rudnicki Euge-niusz, Gdańsk — Narwik — ul. Marynarki Polskiej 14.

G-11378

AKAMEDIA Medyczna w Gdańsku unieważnia in-deks i legitymację nr 2226, Dorsz Jerzy, Gdynia, Tar-gowa 27/28.

G-11394

ZGUBIONO kłaskę elektryczną nr Wn 14/G, wy-daną przez Prez. WRN, na nazwisko Gnaczyński Bro-nisław.

P-3867

ZGUBIONO portfel w sa-mochodzie z pieniędźmi. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot. Wynagro-dzeniem. Rudnicki Euge-niusz, Gdańsk — Narwik — ul. Marynarki Polskiej 14.

G

Rugbiści Wybrzeża wypływają na szerokie wody

Zaskoczenie było zupełne. Takiego wyniku nie spodziewali się nie tylko niepokonani do tej pory rugbiści AZS AWF (W-wa), lecz również i sami gospodarze — reprezentacja Gdańska. Nieliczna garstka widzów była w niedzielę na stadionie Bałtyku w Gdyni świadkami wydarzenia, które może mieć decydujący wpływ na rozwój na Wybrzeżu nowej dyscypliny jaką jest rugby.

Spotkanie reprezentacji Gdańska, złożonej z zawodników Lechii, Stali i AZS z AZS AWF, zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gdańszczan 9:6 (0:6). Trzeba jednak przyznać, że pod względem techniki gry warszawianie wyraźnie przewyżają naszych rugbistów. Gospodarze potrafili jednak umiejętnie wykorzystać w drugiej połowie spotkania grę z wiatrem i dzięki dużej ambicji wyszli ze spotkania zwycięsko.

Tak więc niedzielny wynik poszedł w świat i odąd Gdańsk znajdzie dość poczesne miejsce wśród zespołów rugby w kraju. Mamy nadzieję, że już niedługo będziemy mieli okazję obserwowania i w Gdańsku zaproszonego do Polski zespołu z czesiosłowackiego. (r. s.)

Z kraju i ze świata

Przebywając we Francji drużyna piłkarska warszawskiego CWKS rozegrała w sobotę 6 bm. towarzyskie spotkanie z FC Valenciennes, przegrywając 1:2.

Ligowy zespół piłki ręcznej mężczyzn Budowlanych (Opole) bawi obecnie w NRD. W sobotę Polacy przegrali z Motor (Eisenach) 9:22 (6:9), natomiast w niedzielę wygrali z tą samą drużyną 12:10.

Sosnowiecka Stal przegrała z węgierskim zespołem Vasas Csepel 0:5 (0:4).

Przedownik ligi piłki ręcznej NRD — Dynamo (Berlin) pokonał w Stalino radziecką tamtejszą Spartę 15:6 (8:2).

W Gnieźnie zakończyły się mistrzostwa jeździeckie Polski. W ostatnim dniu zawodów rozegrano finał konkursu skoków przez przeszkodę. Konkurs wygrał Bydgoszcz z LZS Moszna. Tytuł mistrza Polski w jeździecztwie na rok 1956 zdobył Bydgoszcz 84 pkt. przed Grabowskim LZS Gniezno 73 pkt.

W RADIO

WTOREK — 9. 10. 1956 r.
na fali średn. 230 m

6.00 — Dziennik 6.10 — Melodie rozrywkowe. 6.35 — Kalendarz radiowy. 6.50 — Wiadomości. 7.00 — Piosenki różn. 7.10 — Gimnastyka. 7.30 — Dziennik. 7.40 — Soliści w repertuarze rozrywkowym. 7.50 — Wiadomości. 8.00 — Złoty skrzypce. 8.15 — Muzyka taneczna. 8.30 — Wiadomości. 8.45 — Orkiestra symfoniczna. 9.00 — Aud. dla klasy X. 9.20 — Tarantella i intermezzo. 9.40 — Aud. dla przedśzkol. 10.00 — Radiowy kurs nauki jeźdź. 10.20 — Muzyka dla wszystkich. 11.00 — Audycja literacka. 11.30 — Wesołe melodie i piosenki rad. 11.55 — Serwis CRRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Aud. dla wsi. 12.20 — Przerwa lok. 15.00 — Omówienie programu — komunikaty lok. 15.05 — Program dnia. 15.10 — Fragmenty operowe. 15.30 — Dla dzieci — odc. 3 pow. „Paula czy Lina”. 16.00 — Wiadomości. 16.05 — Polskie mel. lud. różn. regionów. 16.20 — Koncert ork. m. dolinistów. 16.50 — Porady praktyczne dla kobiet. 17.00 — Aud. morską z cyklu „Stalki i ludzie”. 17.15 — „Wielki coś zakwita”. 17.30 — Aud. słowno — muz. — lok. 17.40 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Rep. literacki — lok. 18.15 — Muzyka taneczna — lok. 18.30 — Muzyka i aktualności. 18.55 — Reportaż ze stożni. Esty Mysz Kiewicz — lok. 19.05 — Radiosłuchacz — układają program muzyczny — lok. 19.40 — Aud. świetlicowa — lok. 20.00 — Dziennik. 20.25 — Kronika sport. 20.35 — Koncert symf. 22.10 — Aud. literacka. 22.30 — Wiecz. aktualności Wybrzeża — lok. 22.40 — Muzyka taneczna. 23.00 — DST. WIAD.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Bitwa o halę sportową na stadionie we Wrzeszczu została przez sportowców wygrana

Wiele nerwów kosztowała bitwa o niedopuszczenie do przekazania hali sportowej na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu Szkole Baletowej. O sprawie tej pisaliśmy już kilkakrotnie podkreślając nieuzasadniony upór naszych władz wojewódzkich, które mimo poddawania im o wiele lepszych rozwiązań nie chciały zrezygnować z przekazania obiektu sportowego Szkole Baletowej.

W piątek odbyło się jeszcze jedno zebranie w tej sprawie. Wzięli w nim udział przedstawiciele Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komisji Kultury oraz Kultury Fizycznej i Turystyki przy WRN oraz przedstawiciele władz sportowych Wybrzeża. Na zebraniu tym dzięki zdecydowanej postawie, jaką w tej sprawie wykazał aktyw sportowy Wy-

brzeża, postanowiono zrezygnować z niefortunnego pomysłu przeniesienia Szkoły Baletowej do pomieszczeń, zajmowanych dotąd przez TWF. Obecnie konieczna jest jedynie drobna formalność w postaci oficjalnej uchwały Prezydium WRN, anulującej poprzednią decyzję. Mamy nadzieję, że formalności tej już nie stanie na przeszkodzie i sportowcy będą mogli nadal korzystać z tak koniecznej dla nich hali.

Na marginesie tej sprawy warto się jednak zastanowić nad stosunkiem miejscowych władz administracyjnych oraz niektórych aktywistów społecznych i partyjnych do zagadnień i potrzeb kultury fizycznej i sportu na Wybrzeżu. Przykro jest o tym pisać, są jednak jeszcze u nas ludzie, którzy nie rozumieją znaczenia kultury fizycznej dla rozwoju społeczeństwa i usiłują lekceważyć i spychać na daleki plan ten zdrowy ruch. Ten obojętny a czasem nawet niechętny stosunek do kultury fizycznej i sportu powinien być sygnałem alarmowym nie tylko dla władz sportowych lecz również dla Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

R. Stanowski

Regaty wiosłarskie zakończenia sezonu

Z udziałem 175 wiosłarzy odbyły się w sobotę i niedzielę na torze przy Moście Siennickim w Gdańsku regaty wiosłarskie zakończenia sezonu. W regatach brała udział wiosłarstwo Kolejarza z Gdańska i Tczewa i AZS Gdańsk. W punktacji zespołowej I miejsce zajął Kolejarz (Gdańsk) 146 pkt. przed Kolejarzem (Tczew) 39 pkt. i AZS (Gdańsk) 38 pkt.

Po raz pierwszy w historii wiosłarstwa gdańskiego odbył się bieg długodystansowy ośmiem mężczyzn na dystansie 8 km. Bieg ten wygrali wiosłarze gdańskiego Kolejarza, przed Kolejarzem (Tczew) i AZS (Gdańsk).

Wyniki techniczne biegów: czwórki kobiet kl. II — 1) Kolejarz (Gdańsk) 3:52,3, 2) Kolejarz (Tczew) 4:06,0. Czwórki mężczyzn — 1) AZS (Gdańsk) 6:47,6, 2) Kolejarz (Tczew) 6:51,0, 3) Kolejarz (Gdańsk) 7:23,5, 4) AZS II (Gdańsk) 7:50,2. Ośmiu juniorów — 1) Kolejarz (Gdańsk) 4:52,6, 2) AZS (Gdańsk) 5:02,0. Ośmiu mężczyzn kl. III — 1) Kolejarz (Gdańsk) 5:17,4, 2) Kolejarz (Tczew) 5:36,9, 3) Kolejarz II (Gdańsk) 6:23,0. Jedynki juniorów — 1) Kolejarz (Tczew) 7:02,8, 2) Kolejarz (Tczew) 7:15,4. Czwórki juniorów — 1) Kolejarz (Gdańsk) 5:02,5, 2) AZS (Gdańsk) 5:05,0.

Czwórki półwiosłowe juniorów — 1) Kolejarz (Gdańsk) 3:16,5, 2) Kolejarz (Gdańsk) 3:18,2. Czwórki kobiet — 1) Kolejarz (Gdańsk) 3:36,0, 2) Kolejarz (Tczew) 3:58,8. Czwórki półwiosłowe — 1) Kolejarz (Gdańsk) 3:48,0, 2) AZS (Gdańsk) 3:56,3. Wiosłowanie wzorowe młodzieńców — 1) AZS (Gdańsk), 2) Kolejarz I (Gdańsk), 3) Kolejarz (Tczew), 4) Kolejarz II (Gdańsk). Ośmiu mężczyzn bieg długodystansowy na 8 km — 1) Kolejarz (Gdańsk) 29:22,5, 2) Kolejarz (Tczew) 30:29,6, 3) AZS (Gdańsk) 33:12,0.

Wicemistrzowie: „Rogocz”, „Korynt”, „Kaleta”, „Cielik”, „Okyswie”, „Burza”, „Dzielnia”, „R. Gronowskie”, „Sokół”, „Oliwia”, „Conrad”, „Lotniskowice”, „Lenc”, „Lotniskowice”, „Baszkiewicz”, „Sokół”, „Oliwia”, „Conrad”.

Wśród drużyny „Lotniskowice” i „Oliwia” rozegrała przed meczem Lechia — AFC Bolo Horizonte, towarzyskie spotkanie. Początek o godzinie 14.

Już za kilka dni powiatowe i wojewódzkie marsze patrolowe

Jesienne chłody, przeplatane często szarugami, nie zniechęcają zwolenników te gorących ZMP-owskich marszów patrolowych. W wielu punktach naszego województwa możemy ostatnio często zobaczyć na specjalnie wyznaczonych 3-kilometrowych trasach maszerujących żeńskie i męskie patrole.

Dotychczas najwięcej patroli startowało w Gdyni — 324, w Kwidzynie — 197, w Pruszkach — 117, w Kościerzynie — 109. W Gdyni najwięcej patroli wystawiły Technikum Handlu Zagranicznego — 84 i Szkoła Morska — 70. W Kościerzynie Szkoła Zawodowa wystawiła 35 patroli. W powiecie gdańskim dobrze wypadły marsze w Trąbkach i Sobowidzu. Słabo przebiegały natomiast marsze w powiatach: malborskim i lęborskim. Ogółem w województwie gdańskim startowało już 1720 patroli.

Wszystkim organizatorom

II liga piłkarska

Wyjątkowo słabe spotkanie mistrzowskie II ligi rozegrały w niedzielę zespoły gdańskiej Stali i Marymontu (W-wa). Wynik remisowy 1:1 nie odsunął gospodarzy od strefy spadkowej, natomiast przesądził los drużyny warszawskiej.

Tocząca się w zimnie i przy silnym wietrze gra tylko momentami odpowiadała piłce nożnej, jaką chcielibyśmy oglądać w czasie spotkań ligowych. Wynik remisowy nie krzywdzi w zasadzie żadnej z drużyn, choć Stal miała trochę więcej nie wykorzystanej sytuacji podbramkowej.

Bramkę dla Marymontu zdobył w 48 minucie Drożynski, dla Stali w 69 minucie Kreft.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

STAL: Paprotny, Kurpanik, Kula, Klimowicz, Kour, Lstowski, Kreft, Typek, Cirkowski, Gardło, Minedor. MARYMONT: Krużona, Kowalski, Kosiak, Okulski, Banaś, Maciej Jeziński, Śmudziński, Łuczyński, Mieczysław Jeziński, Bogucki, Drożynski.

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki: Górnik (Bytom) — Stal (Mielec) 2:0, Naprzód (Lipiny) — AKS (Chorzów) 4:1, Sparta (Lubań) — Górnik (Wałbrzych) 5:0, Warta (Poznań) — Cracovia 2:1.

1. Górnik Bytom	23:13	34:17	
2. CWKS Kraków	28:12	28:15	
3. Górnik Radlin	25:15	23:18	
4. Cracovia	23:19	25:18	
5. Polonia Bytom	23:17	26:18	
6. AKS Chorzów	21:21	30:25	
7. CWKS Byd.	20:20	23:23	
8. Naprzód Lipiny	19:23	35:34	
9. Stal Mielec	19:23	25:25	
10. Sparta Lubań	19:23	20:35	
11. Stal Gdańsk	18:24	28:26	
12. Warta Poznań	18:24	21:24	
13. Górnik Wałb.	14:28	20:38	
14. Marymont W-wa	14:28	21:44	

Piłkarze Wisły wygrali z AFC

Rozegrany na zakończenie tygodnia jubileuszowego Wisły międzynarodowy mecz piłkarski między drużyną brazylijską AFC Bolo Horizonte a zespołem Wisły zakończył się zwycięstwem Wisły 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Machowski z rzutu karnego na 20 sekund przed zakończeniem meczu za zagranie ręką przez obrońcę drużyny gości Moelera.

Polska B — Francja B 1:1

Po raz pierwszy od kilku lat reprezentacyjny zespół polskich seniorów (drużyna B) nie poniósł porażki w meczu międzypaństwowym. Rozegrane w niedzielę na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie spotkanie Polska B — Francja B zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramkę dla Polski zdobył Czech, a wyrównanie dla gości — Domingo.

Zimna, jesienna pogoda, deszcz i silny wiatr odstraszyły znaczną ilość sympatyków piłkarstwa od przyjęcia na mecz i dlatego spotkaniu przyglądało się tylko ok. 20 tys. widzów.

Ze względu na trudne warunki atmosferyczne i bardzo śliskie, rozmiękle po 24-godzinnej deszczu boisko, piłkarze nie mieli łatwego zadania. Trudności terenowe szczególnie odczuli znacznie lepiej wyszkoleni technicznie piłkarze francuscy. Stracili oni przez to swój największy atut — szybkość i nie byli w stanie skutecznie sforsować twardo wkraczającej defensywy polskiej.

Mecz nie był ciekawy; obydwie drużyny przez cały czas prowadziły otwartą grę, lecz w obydwu zawodzili w decydujących sytuacjach napastniczych.

W drużynie polskiej zupełnie zawiódł prawoskrzydłowy Gronowski. Bardzo słabo grał również kierownik ataku — Uznański oraz prawy łącznik Trampisz. Tak więc prawa strona ataku polskiej wiścisławie „nie isłała”. Dobrze natomiast grał junior Lentner oraz lewoskrzydłowy Cz. ch. Ci dwaj zawodnicy sami nie mogli wiele zdziałać, tym bardziej, że do przewagi Polacy grali prawie przez cały czas prawą stronę.

C. Skonka

Najsilniejszą formacją w zespole polskim była obrona z Koryntem na czele. Z pomocników lepszy był Suszyk (szczególnie po przerwie). Bramkarz Machnik bronił niepewnie, ale za przepuszczoną bramkę nie ponosił winy.

W zespole francuskim była podobna sytuacja jak w polskim. Defensywa doświadczonego stopera, Polaka z pochodzenia, Tylińskiego była najlepsza. Ponadto Tyliński był bezwzględnie najlepszym zawodnikiem meczu. Miał on groźnych rywali w swym koleżce z zespołu francuskiego, również Polaku z pochodzenia, Nowaku oraz stoperze zespołu Polski B — Koryncie. Ostatecznie Tyliński, wyjaśniając wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką francuską oraz inicjując kilkakrotnie ofensywne swe go zespołu, wygrał pewnie pojedynek o miano najlepszego na boisku.

W ataku zespołu gości najniebezpieczniejszy okazał się lewy łącznik Ferrier, który w swym macierzystym klubie St. Etienne gra na lewej pomocy.

Jeszcze na 5 min. przed końcem meczu zapowiadało się na dużą niespodziankę, gdyż Polacy prowadzili 1:0. W 62 min. Trampisz ładnie dośrodkował, a Czech wykończył błąd obrońcy francuskiego Lelonga i umieścił piłkę w siatce. Francuzi natychmiast ruszyli do kontrataku, ale pod bramką Polski za długo zwlekali ze strzałami i nasi obrońcy zawsze zdążyli wyjaśnić sytuację. Dopiero w 85 min. Guillot strzelił ostro z 20 m. Machnik z trudem wyplątkował na róg, Lefevre ładnie wybił piłkę z rogu, a przytomny kapitan zespołu gości, pomocnik Domingo, zdobył wyrównującą bramkę.

Z przebiegu gry zwycięstwo należało być raczej gościom, gdyż przez większą część meczu mieli przewagę. Świadczy o tym dobitnie stosunek rógów — 6:2 dla Francji B. Drużyną polską dwukrotnie od utraty bramki uratował Słupski.

FRANCJA B: Roussel, Lelong, Nowak, Domingo, Tyliński, Gaulan, Hediard, Guillot, Njo-Lea, Ferrier, Lefevre.

POLSKA B: Machnik, Masłowski, Korynt, Kołodziejczyk, Suszyk, Olejnik, Gronowski, Trampisz, Uznański, Lentner, Czech.

Sędziował spotkanie bardzo obiektywnie trójka arbitrow z czesiosłowackich: Galba (sędzia główny) oraz Chabrouzek i Jungur (liniowi).

Z Wybrzeża

W niedzielę zakończył się w Gdańsku 3-dniowy turniej koszykówki mężczyzn o wejście do I ligi. W turnieju uczestniczyły zespoły Gwardii z Gdańska i Poznania, Spartę (Łódź) i AZS AWF (Warszawa). Pierwsze dwa miejsca w turnieju i awans do I ligi uzyskały drużyny Gwardii (Gdańsk) i Gwardii (Poznań).

Wysoką porażką zakończyło się spotkanie ligowe koszykarzy gdańskiego Startu z Kolejarzem (Poznań). Gdańczanie przegrali 24:68 (21:24). W drugim spotkaniu ligowym kobiet gdańska Sparta pokonała Śląsk (Wrocław) 59:50 (17:13).

Pelowniczym sukcesem zakończyło się rewanżowe spotkanie pięciolarzy związkowych z zespołami sportowych Łodzi i woj. gdańskiego. Spotkanie zakończyło się remisem 10:10. A oto wyniki walk (na I miejscu gdańszczanie):

Glazik przegrał z Anielakiem, Bronisław pokonał Kargiela, Kanka zremisował z Brzeziniem, Kincowski zwyciężył Niedziela, Dymarkowski zremisował z Romanukiem, Sułczyński uległ Chmielewskiemu, Baranowski przegrał ze Szczepkiem, Pollels uległ Guzińskiemu, Drywa wygrał z Gierąga, Gubnielwicz wygrał przez poddanie się w 1 r. Waszczuka.

Piłkarze rezerw gdańskiej Gwardii przegrali w niedzielę w spotkaniu o mistrzostwo ligi ze Stalą (Kuznia Raciborska) 5:3 (3:4).



Na zdjęciu: patrol Szkoły Zawodowej z Kościerzyny przynosi „rannego” Fot. C. Skonka

Sparta zwyciężyła w finale »B« lekkoatletycznego pucharu CRZZ

Dotkliwie zimno przyczyniło się do obniżenia poziomu zawodów, tak że uzyskano na ogół przeciętne wyniki.

Z rezultatów pierwszego dnia zawodów wymienić należy następujące wyniki: 110 m ppł. Król (AKS) — 15,8, 80 m ppł. 1) Wagner (Lechia) 11,6, 2) Krzesińska (Sparta) 11,8, 3) Skok w dal Krzesińska 5,82. Poza konkursem Rusińska (Gwardia Gdańsk) uzyskała w kuli 13,97.

A oto wyniki drugiego dnia zawodów:

KOBIETY: 200 m 1) Rychter (AKS) 25,9, 2) Wagner (Lechia) 26,1, 3) Bialek (Sparta) 26,5, 800 m 1) Pestka (Sparta) 2:15,6, 2) Kowalik (AKS) 2:40,0, 3) Gasecka (Lechia) 2:41,6. Skok wzwyż 1) Toman (AKS) 1,55, 2) Furmanek (AKS) 1,50, 3) Krzesińska (Sparta) 1,45, Oszczep — 1) Lau (Lechia) 39,28, 2) Furmanek (AKS) 32,7, 3) Tulek (Sparta) 32,66.

MĘZCZYŹNI: 200 m — 1) Szczepański (AKS) 23,1, 2) Jarzem (Poznań), Gdańczanie przegrali 24:68 (21:24). W drugim spotkaniu ligowym kobiet gdańska Sparta pokonała Śląsk (Wrocław) 59:50 (17:13).

W niedzielę zakończył się w Gdańsku 3-dniowy turniej koszykówki mężczyzn o wejście do I ligi. W turnieju uczestniczyły zespoły Gwardii z Gdańska i Poznania, Spartę (Łódź) i AZS AWF (Warszawa). Pierwsze dwa miejsca w turnieju i awans do I ligi uzyskały drużyny Gwardii (Gdańsk) i Gwardii (Poznań).

Wysoką porażką zakończyło się spotkanie ligowe koszykarzy gdańskiego Startu z Kolejarzem (Poznań). Gdańczanie przegrali 24:68 (21:24). W drugim spotkaniu ligowym kobiet gdańska Sparta pokonała Śląsk (Wrocław) 59:50 (17:13).

W niedzielę zakończył się w Gdańsku 3-dniowy turniej koszykówki mężczyzn o wejście do I ligi. W turnieju uczestniczyły zespoły Gwardii z Gdańska i Poznania, Spartę (Łódź) i AZS AWF (Warszawa). Pierwsze dwa miejsca w turnieju i awans do I ligi uzyskały drużyny Gwardii (Gdańsk) i Gwardii (Poznań).